

Mężczyzna, który zakradł się do piwnicy na Osiedlu Wyzwolenia znalazł tam cztery półlitrowki wódki. Stwierdził, że nie opłaci się ich zabierać i zaczął konsumpcję na miejscu. Właściciele piwnicy znaleźli go nad ranem przytulonego do pustej butelki. W tym wypadku można powiedzieć, że upłynienie skradzionego towaru nastąpiło na miejscu.

Nr 29 (136)

Środa 17 lipca 1996 r.

Cena 80 gr (8000 zł)

Na zaproszenie prezydenta

Medjugorje

Stanisław Szymański (długoletni nauczyciel matematyki w LO) jest jednym z kilku turkowian, którzy byli w tej niezwykłej jugosłowiańskiej miejscowości. Był wśród ludzi, którzy już od kilkunastu lat mówią, że objawia im się *Gospa*. Przywiózł ze sobą zdjęcia, pamiątki i pewność, że Medjugorje to jeszcze jedno cudowne miejsce.

(relacja z pielgrzymki dr Szymańskiego do Medjugorje na str. 6)



Około stu redaktorów pism lokalnych z całej Polski spędziło prawie dwie godziny w towarzystwie prezydenta Kwaśniewskiego. Był czas na konferencję prasową, zwiedzanie pałacowych ogrodów, zdjęcia i piwko. Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że takie spotkania będą kontynuowane. Na pytanie „Echa Turku” o planowane wizyty w Polsce powiatowej odpowiedział, że ma zamiar odwiedzić kilka miast. Kto wie, może przybędzie także do Turku?

(relacja z wizyty u prezydenta na str. 4)

Strażacki bilans

W pierwszym półroczu 1996 roku straż pożarna odnotowała w rejonie turkowskim 122 pożary. Straty pożarowe wyniosły 10.209 tys. zł. Główną przyczyną powstawania pożarów było nieostrożne posługiwanie się papierosami i zapalnikami osób dorosłych - 49 przypadków i podpalenia - 34. Największą liczbę pożarów odnotowano na terenie gmin: Tuliszków, Dobra i Swinice Warckie. Najczęściej palili się uprawy - 45 i lasy - 21. (m)



Kancelaria Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Podsekretarz Stanu

Pan Andrzej Piasecki
„Echo Turku”

Szanowny Panie Redaktorze!

Z upoważnienia Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego mam zaszczyt zaprosić na spotkanie Prezydenta z dziennikarzami mediów lokalnych. Spotkanie odbędzie się 11 lipca 1996 roku o godz. 13.00 w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 98/50.

Doceniając wkład mediów, a zwłaszcza mediów lokalnych w kreowanie stosunku opinii publicznej wobec rzeczywistości, rzetelne i obiektywne relacjonowanie przemian zachodzących w naszym kraju mam nadzieję, że spotkanie to będzie kolejnym krokiem w drodze współpracy z Urzędem Prezydenta.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Janik

Chopina postoje w Turku

W sudeckim uzdrowisku Duszniki zwanym dawniej Reinertz, sześćnastoletni Fryderyk Chopin pisał do swego przyjaciela Wilhelma Kolbego. Kompozytor bawił w Dusznikach poddawania zdrowia wraz ze swą siostrą Teklą Justyną z Krzyżanowskich jako najmłodszą ze swych sióstr, choć nie suchoty Emilka.

W pierwszym zdaniu listu Fryderyk wymienił szereg miejscowości, w których podczas podróży zmieniano konie powozu, a wśród nich miasto Turek.

„Kochany Wilusiu! Przejechawszy przez Łowicz, Łowicz, Kuno, Kłoboczno, Kolo, Turek, Kalisz [...] stanęliśmy w Reinertz, gdzie dojadł stojemy. W drodze już piję serwatki i wody mineralnej, niby, jak mówią, mam trochę siły, a niby, jak mówią, mam trochę siły.”

W Dusznikach Chopinowi już dwa tygodnie, to przyjęcie 3 sierpnia. A więc z Warszawy wyruszył wyjechać ekstrapocztą w ostatni dzień 1 lipca, gdyż podróż trwała 4 -

Ekstrapocztą, czyli wynajęty w Warszawie powóz, do którego na każdej kolejnej stacji pocztowej zaprzęzano nowe konie i zmieniano woźnicę zwanego pocztylimem, pokonywała trasę ze stolicy do Turku przez niespełna 20 godzin. Chopin z matką i siostrą w drodze do Dusznik stanęli więc w Turku następnego dnia po wyjeździe, 1 sierpnia 1826 roku. Przywiózł ich tutaj pocztylim z Koła. W Turku zaprzężono do powozu konie z miejscowej „pocztaliterii”, a tutejszy pocztylim obowiązany był zawieźć Chopinów do następnej stacji. W czasie, gdy dokonywano zmiany zaprzęgu, Fryderyk zapłacił miejscowemu „ekspedytorowi” Michałowi Mrozińskiemu należność za przejazd do Kalisza. W małej oberży mieszczącej się w budynku turkowskiej „pocztaliterii”, podróźni mogli zaspokoić pragnienie i zjeść posiłek. Przed wyjazdem Chopin zanotował nazwę miasteczka, w którym bawił przejazdem po raz pierwszy. W Dusznikach wykrystał swoje zapiski w liście do przyjaciela.

(Ciąg dalszy na stronie 12)

W środę, 10 lipca parafie Świętej Barbary i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku gościły figurę Matki Bożej Fatimskiej. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszych dziejach naszych parafii rzymsko-katolickich.

NAWIEDZENIE

Do odwiedzin figury przygotowano się już od kilku tygodni. Zapowiadano je podczas nabożeństw, a wcześniej podczas katechez. Do sześciuset wiernych z parafii wystosowano indywidualne listy. Rozprawdzano ulotki i plakaty z programem nawiedzenia. Od poniedziałku trwało Triduum - modlitwy z udziałem kilkuset wiernych.

Figura Matki Boskiej Fatimskiej została przywieziona z Konina i trafiła najpierw do parafii św. Barbary. Na ogromnym placu na Osiedlu Wyzwolenia zgromadziło się ok. dwudziestu tysięcy wiernych. Po nabożeństwie wielka procesja ruszyła ul. Wyszynskiego i Uniejowską do kościoła NSPJ. Tam obok świątyni czekało kilka tysięcy wiernych.

Procesję prowadził biskup ordynariusz Bronisław Dembowski i biskup Roman Andrzejewski. Razem

z nimi Słoneczną Panią witali wszyscy kapłani z dekanatów: turkowskiego, tuliszkowskiego, uniejowskiego i dobrzyskiego, klerycy, ministranci. Nabożeństwo w kościele NSPJ rozpoczęło się ok. godz. 23.00. Przez całą noc trwało czuwanie przedstawicieli różnych pokoleń, środowisk. W modlitwach różańcowych wierni prosili o nawrócenie i pokutę.

Wyznaczenie Turku jako jednego z kilku miejsc w diecezji, do których przybyła figura należy traktować jako szczególne wyróżnienie. Dzięki pracy księży, sióstr zakonnych, katechetów i wszystkich ludzi związanych z Kościołem blisko trzydzieści tysięcy wiernych miało możliwość przeżyć chwile głębokiej zadumy.

(k.a)

(fotoreportaż „NAWIEDZENIE” na str. 7)

Bezpieczne osiedle

Na Osiedlu Wyzwolenia będzie prawdopodobnie realizowana pilotażowa akcja programu „Bezpieczne miasto”. Działania podjęte przez władze miasta, spółdzielnię „Tęcza” i policję mają doprowadzić do zwiększenia stanu bezpieczeństwa na tym osiedlu. O tym wszystkim debatowali ostatnio uczestnicy posiedzenia komisji d/ s bezpieczeństwa Rady Miejskiej.

Zieleniak

Ogromne kontrowersje wzbudził projekt Zarządu Miejskiego w sprawie utworzenia zieleniaka na terenie placu przeznaczanego na budowę przedszkola. Plac ten (położony na przeciwko Szkoły nr 5), jest obecnie miejscem gier i zabaw dla dzieci z okolicznych bloków. Część radnych wyraziła zdziwienie i oburzenie z powodu planów Zarządu. Jednak z wyjaśnieniami wiceburmistrza Poturalskiego wynikało, że zamierzenia te zostaną zrealizowane i to w najbliższym czasie. W sierpniu na placu zostanie wydzielony teren 15x28 metrów, na którym powstaną kilka straganów oraz ubikacji, a w ogrodzeniu zostanie wykonana druga brama.

Takie projekty wzbudziły energiczne protesty radnych: Baranowskiej, Radzińskiego i Świerka:

—Zorganizowanie zieleniaka na przeciwko szkoły, uniemożliwi wykorzystanie tego placu na potrzeby rekreacyjne uczniów.

—Ruch pojazdów zwiększy niebezpieczeństwo wypadków na tym terenie. Już teraz jest tam bardzo ciasno.

—Gdzie będą się bawiły dzieci? Właśnie likwidowane są boiska na terenie obok kościoła, dalej przy nowych blokach teren też zostanie przeznaczony na budowę i wkrótce nie będzie na Osiedlu żadnego wolnego placu.

Ta ostatnia sprawa wywołała największe uwagi. Wprawdzie obecny na posiedzeniu komisji wiceprezes SM „Tęcza” sugero-

wał, że na Osiedlu jest dość miejsc rekreacji dla dzieci, ale większość była innego zdania. Projekt Zarządu został totalnie skrytykowany, wysunięto natomiast koncepcje organizacji zieleniaka na terenie osiedla kopalnianego (przy ul. Wyszyńskiego).

Bezpieczeństwo

Realizację programu „Bezpieczne miasto” na Osiedlu Wyzwolenia przedstawiła radna Baranowska: —Projekt za-



Plac obok SP Nr 5 do tej pory służył dzieciom. Co będzie dalej?

klada zorganizowanie parkingu strzeżonego na placu pomiędzy garażami a blokami 5 i 6, a także realizację szerokiej akcji edukacyjnej wśród dzieci i dorosłych. Powinniśmy wydać broszurę na temat zasad samopomocy sąsiedzkiej, przeprowadzić prelekcje w szkołach i przedszkolach. Być może uda się zorganizować klub młodzieżowy prowadzący także działalność wychowawczą i pedagogiczną. Mamy nadzieję, że do tej akcji włączy się firmy ubezpieczeniowe oraz inne instytucje zainteresowane bezpieczeństwem. Radny Radziński skrytykował dotychczasowe działania władz miasta w tym zakresie: —Od dwóch lat mówimy o „Bezpiecznym mieście”, a Zarząd nie potrafi przejść do konkretnych. W konkluzji komisja postanowiła opracować szczegółowy program działań i przekazać do Zarządu pismo celem przygotowania środków na realizację akcji.

Jako „jaskółkę” programu „Bezpieczne osiedle” można potraktować nowe znaki drogowe ustawione niedawno przy wyjeździe na Wyzwolenia. Informują one o tym, że piesi mają tu bezwzględne pierwszeństwo, a prędkość jazdy jest ograniczona do 20 km / h.

Andrzej Piasecki



—Uważam, że niesłusznie jest pobieranie opłat za parking od tych, którzy przyjeżdżają na targ zrobić zakupy. Ja przyjechałem tylko kupić chleb. Gdy chciałem odjechać przysłała dama z pieniążkami i sakiewką i kazała mi zapłacić 50 groszy za postój. A przecież to więcej niż cena połowy bochenka chleba. Co prawda i tak jej nie zapłaciłem, a wszyscy, którzy byli na parkingu podnieśli krzyk. No bo jak można od kupujących brać tyle co od handlarzy. (4)

—Ja chciałam powiedzieć coś o pracy pań z centrali medycyńskiej i informacji. Chyba w żadnym innym urzędzie nie ma tak niemiłych pracowników. Raz, gdy chciałam zamówić kilka rozmów, pani na centrali wykrzychała: „Nie może się pani zdecydować na jedną rozmowę”. Innym razem na informacji, gdy poprosiłam o numer telefonu pewnej firmy, urzędniczka stwierdziła: „Może pani sobie wziąć książkę telefoniczną i sama zobaczysz”. To są tylko dwa przypadki, które mi się przytrafiły, dlatego sądzę, że nie tylko ja doznałam „uprzejmości” tych telefonistek. (4)

—Chciałem ostrzec wszystkich, którzy próbują zarejestrować w poniedziałek samochod. W Urzędzie Skarbowym dokonanie opłat trzeba czekać co najmniej godzinę. W dodatku pan z pokoju 21 nie wolał od razu kolejnego petenta, ale robił sobie przerwę. Ponadto opłaty można dokonywać do godz. 14.30, ale oienko kasowe czynne jest jedynie do 13.30. Jakiś interesant nie zdążył do późnego musi płacić na poczcie (dodając opłatę manipulacyjną). Połobną sytuacją jest w Urzędzie Rejonowym w Wydziale Komunikacyjnym o godzinie 14.00 robił sobie przerwę na kanapkę, chociaż kolejka interesantów czeka. Mój młyny jakby robił łaskę, że muszę wypisać dowód rejestracyjny. (3)

—Chciałbym za waszym pośrednictwem poprosić policję o częstsze patrole deptaku na Osiedlu 650-lecia. Ostatnio młodzież organizuje tam przeważnie wyjścia rowerowe. Podążają po chodnikach jak wariatki i nie zważają na spacerujących tam ludzi.

Informuję, że z dniem 1 lipca 1996 r. Urząd Miejski w Turku jako inwestor przystąpił do budowy gazociągu na ulicy Folwarcznej, Łąkowej, Kaliskiej (od Ronda Muchlin do ulicy Południowej) i na Osiedlu Łąkowa.

Zrealizowana zostanie główna nitka gazociągu.

Po zakończeniu budowy właściciele posesji na własny koszt będą mogli wykonać przyłącza budynków.

Obecnie na etapie wykonywania głównej nitki gazociągu wykonawca sieci Zakład Instalacji Sanitarnych R. Dziecielski - P. Kłosiński Kalisz, może na koszt właściciela posesji zamontować na rurze stalowej króciec a na rurze z polietylenu siodło. Miejsce montażu króćcy i siodła wskaże inspektor nadzoru Pan Andrzej Biegański tel. 78-38-59.

**Burmistrz Miasta Turku
mgr Krzysztof Nowak**

Urząd Miejski w Turku ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej budowy ulic na Osiedlu Łąkowa w Turku.

Ulice lokalne długości ok. 1350,00 m2.

Materiały zawierające istotne warunki zamówienia można odebrać bezpłatnie w Urzędzie Miejskim w Turku ul. Kaliska 59 tel. 78-41-40 w pokoju nr 52.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miejskim w pokoju nr 52.

Koperta winna być oznaczona: „OFERTA - Przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej budowy ulic na Osiedlu Łąkowa w Turku”.

Pracownikami uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Leszek Szymaniak i Aleksander Kwiecień.

Termin składania ofert upływa dnia 1 sierpnia 1996 r. o godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w gabinecie Burmistrza Miasta Turku o godz. 10.00 - dnia 1 sierpnia 1996 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki zawarte w materiałach zawierających istotne warunki zamówienia i w Ustawie o zamówieniach publicznych.

Ruch Odbudowy Polski - Ogniwo w Turku uprzejmie zaprasza do swojego biura ul. 3 Maja 3 w godz. dyżuru w każdą środę od 17.00 do 19.00.

Biznes nastolatków

Dla uczniów klas VII i VIII ze Szkoły Podstawowej we Władysławowie wakacje oznaczają nie tylko przerwę w nauce. Dla nich to także przerwa w interesach. Przez ostatni rok uczyli się przedsiębiorczości i mieli wiele okazji aby swoją wiedzę zastosować w praktyce.

Pomysł i realizacja

Zaczęło się od oferty z Fundacji Stefana Batorego. Prawie do wszystkich szkół dotarła informacja o programie nowego przedmiotu „Przedsiębiorczość”. Z rejonu turkowskiego tylko szkoła we Władysławowie odpowiedziała pozytywnie na tę inicjatywę. Zajęcia z nowego przedmiotu prowadziła **Teresa Górską**, nauczycielka języka polskiego:

—Zawsze chciałam, aby szkoła nie była tylko miejscem, gdzie uczy się teorii. Ten program bardzo dobrze przygotowuje młodych ludzi do życia w warunkach wolnego rynku. Myślę, że takie działania powinny być w szkole jeszcze bardziej rozwinięte — powiedziała pani Teresa.

Pani Górską zna szkołę od podstawki. W oświacie przepracowała już 29 lat. Była dyrektorem, wicedyrektorem, obecnie uczy języka polskiego. Przed przystąpieniem do realizacji programu przedsiębiorczości przeszła tygodniowe szkolenie w ośrodku edukacyjnym pod Łodzią, później zaczęły się normalne lekcje. Każda klasa miała do dyspozycji jedną godzinę w tygodniu. Nauczyciel na przeprowadzenie takiej jednej godziny teoretycznie potrzebuje drugiej na przygotowanie zajęć. Jednak w przypadku „Przedsiębiorczości” tego czasu potrzeba było znacznie więcej. I nie tylko czasu. Na lekcjach u pani Górskiej zużywa się mnóstwo

papieru, flamastrów, potrzebne są kserokopie ankiet i druków. Uczniowie nie mają podręcznika, a nauczyciel prowadzi zajęcia według czteroczęściowego zestawu ćwiczeń: 1) Zadawanie pytań, 2) Wyszukiwanie pomysłów, 3) Konstrukcja planów, 4) Osiągnięcie rezultatów. Rezultatów jest wiele. Najważniejsze z nich to gazetka i sklepik.

Mały biznes

Taki tytuł nosi gazetka wydawana już od września ubiegłego roku. Oczywiście wydawanie własnego pisma nie jest czymś niezwykłym w naszych szkołach, ale we Władysławowie



Zespół redakcyjny „Małego biznesu”

stawowie robią to szczególnie starannie i efektywnie. Gazeta jest elegancka pod względem graficznym, ale także interesująca jest jej zawartość. Nie ma tam materiałów, które często można spotkać w innych tego typu pismach, a więc krzyżówek, horoskopów, wywiadu z panią dyrektorką, artykułów o nauczycielach. W ogóle to w gazetce nie dominuje temat nauczycieli. Pisze się głównie o uczniach i dla uczniów. I pisze się odważnie. W relacji ze spotkania z prymusami czytamy: *Niestety prymusi z naszej szkoły przeżyli wielkie rozczarowanie, gdyż jako jedyni nie otrzymali nagród z powodu nieobecności wójta naszej gminy.* Ale do władz gminy uczniowie nie mają pretensji, wręcz odwrotnie. Są zadowoleni z pomocy finansowej, dzięki której mogą realizować swój przedmiot. Trochę się niepokoją, że przyznana kwota 500 zł szybko topnieje, ale liczą, że uda im się zdobyć środki na rozwój gazety w przyszłym roku. O czym marzą?

—Chcielibyśmy, aby w naszej szkole był komputer, bo wtedy sami byśmy składali teksty. I żeby jeszcze

ksiero było zawsze czynne i nie brakowało proszku i papieru — mówią **Kasia Bujak** i **Justyna Kostrze-wa**.

Sklepik i interesy

Drugim obok gazetki polem aktywności młodych przedsiębiorców jest własny sklepik. Obok standardowych form działalności uczniowie-handlowcy wymyślają akcje, które mogą służyć za wzór przedsiębiorczości. A więc: promocyjna sprzedaż paczków na **Thusty Czwartek** (sprzedano ich 450), sprzedaż kartek z życzeniami na **Dzień Zakochanych**. Tej ostatniej akcji towarzyszył prawdziwy show marketingowy. Jeden z chłopców wypożyczył strój listonosza i chodził po szkole rozdając kartki z życzeniami. Robił to z taką powagą i dokładnością, że goszczący w szkole rodzic ukłonił się mu jak prawdziwemu doręczycielowi. Kartki zaś pisali wszyscy: uczniowie, nauczyciele. „Firma” zarobiła 135 zł. Ale nie to było najważniejsze. Pani Górską podkreśla, że najważniejszy jest pomysł i jego wychowawcze aspekty. Dlatego jej klasy zamierzają część dochodów przeznaczyć na cele charytatywne. A na razie z wypracowanych pieniędzy dofinansowują wycieczki.

Plany, plany, plany

Po wakacjach „Przedsiębiorczość” we Władysławowie ruszy ze zdwojona siłą. Pani Górską chce zorganizować loterię i konkurs wiedzy o Władysławowie. Jej podopieczni też nie tracą czasu. Dziewczyny z „Małego biznesu” nawiązały kontakt z redakcją „Echa Turku” w ramach naszej letniej akcji *Nie matura a chęć szczerca, robi ci ciebie reportera*. Wygląda na to, że Władysławów oprócz młodych przedsiębiorców będzie miał też młodych reporterów.

Andrzej Piasecki

Dobra

Przewodniczący zamilkł

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Dobry przewodniczący **Andrzej Piątkowski** otworzył sesję, stwierdził quorum i... zamilkł.

Głos zabrał radny **Bernard Stencel**, który stwierdził, że obecny przewodniczący nie może prowadzić obrad, ponieważ ustawa zakazuje łączenia mandatu radnego z równego rodzaju zatrudnieniem w urzędzie własnej gminy i instytucjach podległych, a pan Piątkowski jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Dobry. Radny **Stencel** powiedział: — Przewodniczący podczas obrad komisji sam obiecał, że wyznaczy zastępcę, aby obrady sesji mogły odbywać się zgodnie z prawem. **Andrzej Piątkowski** odparł zarzuty stwierdzając: — *Dopóki radni nie podejmą uchwały o moim odwołaniu, to będę nadal sprawował swoją funkcję.* Dyskusja na ten temat zaczęła przybierać coraz ostrzejszą formę. W końcu poproszono o opinię prawną gościa, **vicemarszałka Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego Tomasza Piasecznego**, który stwierdził, że niestety radny **Stencel** miał rację. **Vicemarszałek** powiedział, że aby wszystko odbyło się zgodnie z prawem kto inny powinien poprowadzić obrady, a radni, którzy stracili mandat mogą uczestniczyć w sesji bez prawa głosu w przewodniczeniu. Po tej krótkiej, choć burzliwej wymianie opinii **Andrzej Piątkowski** ogłosił dziesięciominutową przerwę.

Obrody wznioł zastępca przewodniczącego **Józef Frąckalski**, który przeszedł od razu do porządku obrad nie zaczynając ponownie sesji. Przyjął protokół z poprzedniej sesji; radni nie zgłosili żadnych interpelacji i kolejnym punktem obrad były sprawy samorządowe. Ponow-

nie głos zabrał radny **Stencel** prosząc burmistrza **Piotra Schulza** o wyjaśnienie wniosku Zarządu dotyczącego sfinansowania zakupu telefonu bezprzewodowego do użytku lekarza rodzinnego, którego w gminie nie ma. **Burmistrz** odpowiedział: *Był to skrót myślowy i chodziło w tym wniosku o lekarza, który jeździ na wizyty domowe.* Wówczas radni zauważyli, że w takim razie również dobrze można by kupić lekarzowi samochód. **Radny Miłowski** zgłosił swoje wątpliwości odnośnie budowy oczyszczalni ścieków w Dobry. Okazało się, że brakujące miliardy starych złotych potrzebne do zakończenia inwestycji nie wpłyną do gminy w formie dotacji, ale pożyczki. **Burmistrz** obiecał, że podejmie jeszcze negocjacje w tej sprawie, jednak nie poprawiło to nastrojów wśród radnych. Uważali, że pożyczka może pogryźć gminę w długach, a wówczas jak stwierdził radny **Miłowski**: — *Zamiast oczyszczalni będziemy mieli wielkie bagno.*

Spore emocje wzbudziło także uchwalenie poprawek do statutu Gminy i Miasta Dobry. Większość projektów komisji statutowej i budżetowej upadło na rzecz wniosków komisji społeczno-społecznej. Niektórzy radni twierdzili nawet, że członkowie tej ostatniej nie bardzo mają pojęcie o tym, co tak chętnie przegłosowywują.

Rada natomiast jednogłośnie przyjęła wniosek o zmianie miesięcznego wynagrodzenia burmistrza (od 1 lipca 1.592 zł brutto).

Na zakończenie ponad czterogodzinnych obrad zgłaszano wolne wnioski. Wówczas padło stwierdzenie, które w nieco dziwny sposób podsumowało sesję: — *Radni siedzą tu jak na tureckim kazaniu.*

Katarzyna Łuczak

Z WOJEWÓDZTWA

Konin. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przekazało nową noclegownię dla trzydziestu bezdomnych.

* Przedstawiciele organizacji związkowych i samorządowych, działających na terenie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego podjęli decyzję o przeprowadzeniu referendum strajkowego wśród pracowników tej placówki.

* Od 9 lipca działa tu Konińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, trzecie tego typu w Wielkopolsce (dotychczas TBS powstały w Poznaniu i Śremie). Jego zadaniem jest budowa mieszkań czynszowych.

Kazimierz. Zakończył się XXX Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Z naszego rejonu wzięli w nim udział: zespół śpiewaków „Wrzos” z Grzymiszewa, kapela ludowa z Malanowa, Helena Marciniak z Malanowa oraz **Zofia Tończyk** z Chylna.

Kłeczew. 7 lipca odbyła się tu Wojewódzka Wystawa Koni Hodowlanych. Wśród prezentowanych koni dominowała rasa Wielkopolska.

Orchowo. Gmina będzie jedną z pięciu w Wielkopolsce, które wezmą udział w rządowym pilotażowym programie aktywnego zmniejszania bezrobocia.

Pyzdry. W związku z likwidacją Zasadniczej Szkoły Rolniczej, od nowego roku szkolnego powstanie tu nowa szkoła ponadpodstawowa niepubliczna. Placówkę będzie prowadziła „Fundacja Pyzdry” przy pomocy Zarządu Miasta i Gminy.

Województwo. Od początku roku w województwie zdarzyło się 322 wypadki drogowe, w których zginęły 54 osoby. Funkcjonariusze policji nałożyli 7.000 mandatów karnych, na łączną sumę 373.000 zł i skierowali 1.072 wnioski do kolegium d/s wyroczzeń. 804 wnioski dotyczyły pijanych kierowców.

* W tym roku do szkół średnich (liceów i techników) zdawało 3.580 absolwentów podstawówek. Egzaminy pisemne zdało 86% przystępujących. Oba egzaminy - język polski i matematykę - „oblało” 91 uczniów. Dodatkowe egzaminy poprawkowe zdawało blisko 400 osób.

Na zaproszenie prezydenta

Konferencja prasowa

Prezydent Aleksander Kwaśniewski przybył na spotkanie z prasą w asyście kilku ministrów kancelarii (m.in. Danuty Waniek i Marka Siwca). Swoje wystąpienie rozpoczął od podsumowania wizyty w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Kwaśniewski mówił z optymizmem o procesie włączania Polski w struktury NATO, powoływał się na opinie polityków z różnych orientacji (m.in. Jana Nowaka-Jeziorańskiego), którzy pozytywnie ocenili rezultaty rozmów polsko-amerykańskich.

Dziennikarze prosili o komentarz do ostatnich wydarzeń w Polsce: odwołanie wojewody gdańskiego, reforma centrum administracyjnego, sprawa konkordatu. Redaktor z Wielunia krytycznie wypowiedział się na temat artykułu Aleksandra Kwaśniewskiego w „Gazecie Wyborczej”: —*Tam nie było żadnego konkretnego. Napisał pan same banalności, panie prezydencie* — z adziorności reporter powiedział to takim tonem, że pani minister Waniek na chwilę przestała się uśmiechać. Ale prezydent Kwaśniewski zaprawiony w utarczkach z dziennikarzami wybrnął gładkimi ogólnikami z tej niezręcznej nieco

sytuacji i konferencję kontynuowano dalej.

Pytano także o sprawy szczególnie interesujące dziennikarzy prasy lokalnej: samorządność, wprowadzenie powiatów, sytuację gmin przygranicznych. Prezydent odpowiadał przez ponad godzinę, po czym zaprosił dziennikarzy na „tradycyjny polski napój” (którym okazało się piwo EB) i zaproponował przechadzkę po ogrodach pałacu. Rozpoczęła się część nieoficjalna spotkania, czyli...

Polowanie na Olka

Chyba dla wszystkich uczestników konferencji z gazet lokalnych było to pierwsze bezpośrednie spotkanie z „Olkiem”. Każdy chciał zadać jakieś pytanie, a najlepiej zrobić sobie zdjęcie z osobistością numer jeden w państwie. Prezydent osłaniany przez dwóch „borowików” (pracowników Biura Ochrony Rządu), przechadzał się po ogrodach, a za nim szła grupa 20-30 „naczelników” z pism lokalnych z całej Polski. Kolega z „Kurka Mazurskiego” (Szczytno) wręczył prezydentowi ostatnie wydanie tego pisma z relacją z wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego w szkole policyjnej w tym mieście. Ledwo prezydent wziął do ręki tę

gazetę, już biysnął flesz i uwiecznił nowego czytelnika „Kurka”. Jeszcze więcej było amatorów prezydenckich autografów, a kolega z Garwolina poprosił o... podpisanie delegacji służbowej: —*To będzie moja najdroższa delegacja*



Gdy jedni konferowali z prezydentem, inni przekonywali Monikę Olejnik (Program III Polskiego Radia), że gazety lokalne też mają swój urok

Reporterskie perypetie

z wejściem

Dziennikarze z gazet lokalnych schodzili się do pałacu już na godzinę przed rozpoczęciem spotkania. W drzwiach delikwent przechodził przez czujnik do wykrywania metali, potem pod okiem ochroniarza, który przeglądał także zawartość podręcznych toreb, szło się dalej do sympatycznych pań, które sprawdzały obecność. Na liście jak się okazało było moje nazwisko i nazwa redakcji, ale zapomniałem legitymacji służbowej i dowodu tożsamości, przez co doszło do chwilowego zatoru w kolejce, bo BOR-owcy nie wiedzieli czy puszcząć dalej. Przyszedł oficer i chyba wzbudziłem w nim zaufanie, bo machnął ręką i mruknął: „Wpuście go”, co wywołało zrozumiałą ulgę, również u słuchających z tyłu kolegów.

... i wyjściem

Wyjść z pałacu też nie było łatwe, bo okazało się, że BOR-owcy nie wypuszczają pojedynczo, lecz grupami. Wspólnie z „Gazetą Jarosławską”, „Gazetą Słupską” i „Rzeczą Krotoszyńską” staraliśmy się przekonać, że jesteśmy wystarczająco dużą grupą nie tylko do wyjścia, ale nawet do wzniecenia „niepokojnego publicznego” (o co nietrudno po EB). Ochroniarz nie dał się jednak przekonać. Na szczęście dotarł do nas „Głos Wolsztyński” (trudno mu było oderwać się od prezydenckich kelnerów) i już jako grupa ruszyliśmy pałacowymi labiryntami do wyjścia. Lecz droga powrotna była trudniejsza niż przy wejściu, ponieważ maruderzy z gazet lokalnych przepętleni „tradycyjnym” napojem kombinowali tylko, gdzie tu urwać się do toalety, co do reszty zalało obustę pałacu.



Na początku dziennikarze dosłownie rzucili się na prezydenta

Nagroda dla „Stokrotek”

W czerwcu odbyły się III Wielkopolskie Spotkania Teatrów Dziecięcych, których organizatorem był Dom Kultury i WOKiWA w Koninie. W tym roku główną nagrodę zdobył teatr „Stokrotki” działający przy Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrej. Dzieci wystąpiły z przedstawieniem „Smokoland”, do którego Maria Witczak napisała scenariusz na podstawie tekstu „Powrót Smoka Wawelskiego” Alfreda Mieczkowskiego. Oprawę muzyczną przygotowała Marlena Jesioneł, a scenografię Alina Więkowska i Eugeniusz Swirczyński.

Trupę tetralną tworzą: Monika Tylka, Katarzyna Binuta, Gabrysia Kwiatkowska, Kamila Mikołajczyk, Aneta Kupczyk, Magdalena Gebler, Emilia Sołtyńska, Magdalena Gawron, Alina Gawron, Joanna Gajewska i Agnieszka Wszedybył. Kierownikiem zespołu i reżyserem wystawianych sztuk jest Maria Ochocka. Dzieci występowały już w Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy i brały udział w Wojewódzkich Konfrontacjach Teatrów Dziecięcych, na których otrzymały wyróżnienie. (m)

Informujemy zainteresowanych turkowiaków, że dnia 18 lipca (czwartek) o godz. 11.00 w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej Al. Piłsudskiego 1 odbędzie się zebranie organizacyjne, którego celem jest powołanie Społecznego Komitetu uczczenia pamięci zamordowanych w latach 1939-1945 ofiar hitlerzmu - więźniów obozów koncentracyjnych, straconych w egzekucjach, zakatowanych w więzieniach - obywateli miasta Turku i dawnego powiatu tureckiego.

Komitet powstaje z inicjatywy Rodzin ofiar hitlerzmu, zapraszamy na spotkanie i prosimy o współpracę również miejscowych działaczy społecznych i wszystkie osoby zainteresowane naszym przedsięwzięciem.

„Echo Turku” będzie informowało lokalną społeczność o przebiegu prac organizacyjnych, a także o wynikach prowadzonych przez Komitet badań historycznych.

Szeregowe informacje udziela Muzeum w Turku, Plac Wojska Polskiego 1, Ratusz, tel. (0-63) 78-41-60

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójkі

TUREK

Z 3 na 4 lipca na ul. Folwarcznej dokonano włamania do budynku gospodarczego. Skradziono sprężarkę, kanister z benzyną, namiot, podnośnik

hydrauliczny i 30 litrów oleju napędowego. Straty wyniosły 3 tys. zł.

30 czerwca na Os. Wyzwolenia z klatki schodowej skradziono rower górski wartości 640 zł.

W okresie od 4 do 6 lipca na ul. Żwirki i Wigury włamano się do piwnicy, z której skradziono rower górski wartości 690 zł.

Z 5 na 6 lipca na ul. Składkowskiego z niestrzeżonego parkingu skradziono motocykl marki Jawa wartości 800 zł.

REJON

W nocy z 23 na 24 czerwca w Brudzinie (gm. Brudzew) dokonano włamania do szopy, z której skradziono rower górski wartości 576 zł. Sprawca został ustalony.

7 lipca w Koźminie (gm. Brudzew) włamano się do fiata 126p. Skradziono

koło zapasowe, podnośnik, gaśnicę i radio-odtwarzacz. Straty wyniosły 400 zł.

Wypadki

6 lipca o godz. 7.20 w Kiszewach (gm. Tuliszków) kierujący fiatem 126p nie zachował należytych środków ostrożności podczas wyprzedzania i uderzył w żuka, który skręcał w lewo. W wyniku wypadku ranne zostały dwie pasażerki małego, które z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Turku.

7 lipca około godz. 1.30 w Dąbrowie (gm. Przykona) kierujący bez uprawnień motocyklem marki Jawa, na łuku drogi zjechał na lewy pas, a później przewrócił się na poboczu. W wyniku wypadku motocyklista i pasażer doznali

obrażeń ciała i zostali przewiezieni do ZOZ w Turku.

W okresie od 4 do 12 lipca policja zatrzymała 14 praw jazdy.

Pożary

4 lipca w Dąbrowie (gm. Dobra) spaleniouległa sterta słomy. Przyczyną powstania pożaru było zaproszenie ognia. Straty wyniosły 100 zł.

W tym samym dniu w Turku na ul. Słonecznej zapaliło się poddasze budynku gospodarczego. Przyczyną powstania pożaru było zwrócenie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły 1.000 zł.

5 lipca w Bierznie (gm. Brudzew) paliła się drewniana szopa. Przyczyną powstania pożaru było zaproszenie ognia. Straty wyniosły 1.000 zł.

Zeszlotygodniowe silne ulewy spowodowały wiele strat, ale były też sprawdzianem pracy ekip naprawczych. Straż pożarna, Telekomunikacja, Pogotowie Energetyczne i PGKiM przez kilka dni notowały dramatyczne zgłoszenia ludzi pozbawionych piwa, telefonu lub z zalanymi piwnicami i ciekącymi dachami.

Komenda Rejonowej Straży Pożarnej trzy razy usuwała z dróg powalone

drzewa: w Mikulicach, Wietchininie i Feliksowie. W Turku strażacy brali udział w wypompowywaniu wody z pomieszczeń sklepu nasiennego na ul. Milewskiego. Tutaj pod wodą znalazły się nie tylko podłogi, lecz także składowany tam towar, m.in. nasiona. Straty właściciela sklepu wynoszą 6.000 zł. W czasie burz doszło do pięciu pożarów, których przyczyną były wyładowania atmosferyczne. W Milejowie paliła się stodoła, a w Boleszynie sterta słomy. Straty spowodowane tymi dwoma pożarami wyniosły 9.000 zł. Stodoły paliły się także w Siewiersz-kach - straty 2.000 zł, w Marulewie - straty 30.000 zł i w Bogdałowie Kolo- ni - straty 5.000 zł.

Ogółem w przeprowadzonych akcjach uczestniczyło szesnaście jedno- stek straży pożarnej.

Lokatorzy mieszkań komunal- nych najczęściej zgłaszali przecieki dachów i zalane piwnice. PGKiM starało się powstałe szkody napra- wiać na bieżąco. W sumie ekipa na- prawcza dwadzieścia pięć razy inter- weniowała w sprawie kapiących su- fitów i zalanych ścian. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń, usterki te jesz- cze pod koniec tygodnia były w trak- cie likwidacji. Najczęściej przecieki dachów zgłaszali mieszkańcy osied- la Górniczego i starego miasta. Z za- lanymi piwnicami sprawa miała się nieco inaczej. Otóż zanim na miejsce zgłoszenia przyjechała ekipa z PGKiM, piwniczne mury zdążyły

Ulewne szkody

już wsiąknąć wodę. Zakład raz inter- weniował w sprawie przewróconego drzewa na deptaku koło zieleniaka.

Społe szkody zanotowała także Telekomunikacja. Z powodu burz i ulewnych deszczy zerwane zostały linie napowietrzne i uszkodzone kabe- le. W Turku drobne uszkodzenia zgłaszali indywidualni abonenci, po- za miastem szkody najcięższej doty- kały całe grupy abonentów.

Niemalże problemy były z dopły- wem prądu. Pogotowie Energetycz-

ne miało tyle interwencji, że pomoc nadchodziła dopiero po kilkunastu godzinach (czasem nawet po szes- nastu). Mimo uruchomienia dodatk- owych ekip, w Pogotowiu nie moż- na było nikogo spot- kać, a zgłoszenia przyjmowała automa- tyczna sekretarka.

Można się zastana- wiać, co by było gdyby burze i ulewy były jeszcze większe i jak długo eki- py naprawiałyby wszystkie szkody. Bo jeśli przy takich deszczach nie- którzy przez przeszło szesnaście god- zinn byli bez prądu, to co dopiero w razie jeszcze poważniejszej ulewy? Jedno jest pewne, w czasie takich zdarzeń można przekonać się na własnej skórze o „sprawności” i dez- organizacji niektórych ekip szybkie- go reagowania.

MT



Ulewy najbardziej podobały się dzieciom

W piątek, 12 lipca w Turku do mieszkania pana Leona Sz. przy- szedł młody mężczyzna podając się za pracownika ośrodka opieki spo- łecznej. Powiedział, że dokonuje spisu i rejestracji wszystkich osób, które ukończyły osiemdziesiąt lat. Mówił, że ośrodek będzie przyzna- wał specjalne zapomogi. Poprosił pana Leona o dowód osobisty i za- pytał czy ma jakieś pieniądze.

Urzędowy złodziej

Pan Leon odparł, że 1.000 zł na remont, wyciągnął nawet oszczęd- ności z szafy i pokazał urzędnikowi. Później schował je z powrotem i podszedł na chwilę do okna. Oszust szybko pozbierał swoje no- tatki i wyszedł, a na odchodne po- wiedział panu Leonowi, aby dobrze zamknął drzwi, bo mogą go okraść.

Zaraz po wyjściu urzędnika pan Leon otworzył szafę, w której nie było już pieniędzy. Sprawa trafiła do turkowskiej komendy policji. (mt)

Ratalny interes

Niskie oprocentowania i raty bez zyrantów kuszą wszystkich, którzy nie mogą wyłożyć gotówki. Okazało się, że raty są równie atrakcyjne dla oszustów. Turkowska policja odno- towała dziesięć przypadków wyhu- dzeń w sklepach ze sprzętem RTV. Oszuści najpierw dokonali zaku- pu towaru na raty, wpłacali pierw- szą kwotę i natychmiast sprzeda- wali sprzęt po niższych cenach, nie placąc kolejnych rat. Przez rok wy- łużono w ten sposób towar o łącz- nej wartości 8.600 zł. (mt)

Urząd Skarbowy w Turku ogłasza przetarg nieograniczony na:

- położenie masy asfaltowej na parkingu wraz ze zjazdami do garaży
- wymianę płytek chodnikowych na kostkę brukowo - betonową

Termin realizacji - 20 września 1996 r.

Materiały dotyczące w / w robót można uzyskać bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym w Turku ul. Konińska 1, pokój 18, telefon 78-46-00 wew. 21 w terminie do 20.08.1996 r.

Uprawnionymi pracownikami do udzielenia informacji są: Dębska Grażyna i Powaga Jerzy.

Oferty należy składać w terminie do 23.08.1996 r. do godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego, pokój 11, w kopertach z napisem:

„Przetarg dotyczący parkingu i chodnika”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego 26.08.1996 r. o godz. 11.00

Byłem w Medjugorje

Na podstawie relacji
dr STANISŁAWA SZYMAŃSKIEGO
materiał do druku przygotował
Andrzej Piasecki

Podróż

O Medjugorje słyszałem wcześniej, tak jak słyszałem i czytałem o Lourdes, Fatimie. Wiadomości o cudownych objawieniach w Medjugorje otrzymywałem z kilku źródeł. Miałem możliwość zapoznać się wcześniej z rezultatami badań amerykańskich przesłanych mi przez źródła francuska i z samego Medjugorje. Rozmawiałem także wielokrotnie z Polakami pracującymi w Jugosławii, którzy byli w tej miejscowości i widzieli ludzi którzy doznali Objawienia. Od dawna myślałem o tym, aby tam pojechać, ale wojna domowa w Jugosławii oddaliła te plany. Dopiero po informacji o zawieszeniu broni zacząłem na nowo rozważać możliwość podjęcia pielgrzymki do Hercegowiny.



Widzący: Vicka, Jakov, Ivanka, Mirjana, Marija, Ivan Zdjęcie z 1982 roku

Przypadkowo dowiedziałem się, że biuro podróży „Ludwik” z Tych organizuje tam wyjazd i zgłosiłem się niezwłocznie. Podróż była trudna, a miejscami niebezpieczna. Po opuszczeniu Zagrzebia wjechaliśmy na tereny dotknięte wojną. Mijałyśmy wypalone osiedla i wioski, opuszczone domy, wszędzie przerażała pustynia ludzka. Dojechaliśmy do Splitu, skąd dalej wzdłuż wybrzeża Adriatyku jechaliśmy w kierunku Hercegowiny. Do Medjugorje dotarliśmy po dwóch dniach podróży. Program naszej pielgrzymki obejmował udział w codziennych nabożeństwach rano i wieczorem, spotkanie z Widzącymi, odwiedzanie miejsc Objawień.

Przypadkowo dowiedziałem się, że biuro podróży „Ludwik” z Tych organizuje tam wyjazd i zgłosiłem się niezwłocznie. Podróż była trudna, a miejscami niebezpieczna. Po opuszczeniu Zagrzebia wjechaliśmy na tereny dotknięte wojną. Mijałyśmy wypalone osiedla i wioski, opuszczone domy, wszędzie przerażała pustynia ludzka. Dojechaliśmy do Splitu, skąd dalej wzdłuż wybrzeża Adriatyku jechaliśmy w kierunku Hercegowiny. Do Medjugorje dotarliśmy po dwóch dniach podróży. Program naszej pielgrzymki obejmował udział w codziennych nabożeństwach rano i wieczorem, spotkanie z Widzącymi, odwiedzanie miejsc Objawień.

Spotkanie z Widzącymi

Zapewne wielu Czytelników „Echa Turku” zna historię objawień w Medjugorje, ale dla porządku tej opowieści krótko je przypomnę. Pierwsze spotkanie sześciorga dzieci z Matką Bożą (*Gospa*), która przedstawiła się jako Królowa Pokoju z nieba, nastąpiło 25 czerwca 1981 r. A oto nazwiska tych dzieci: Vicka Ivankovic (ur. 1964), Ivan Dragicovic (1965), Mirjana Dragicevic (1965), Marija Pavlovic (1965), Ivanka

Ivankovic (1966), Jacov Colo (1971).

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwałem spotkania z Widzącymi, jako żywymi ogniwami pośredniczącymi między *Gospą* i ludźmi. W Medjugorje przebywa obecnie Vicka, Jakov, Mirjana i Ivanka. Ta pierwsza najczęściej spotyka się z pielgrzymami. Wysłała do nas mile uśmiechnięta, młodzieńczo rozluźniona witając „pielgrzymów z Polski”. Posługując się tłumaczem powtórzyła i skomentowała najważniejsze orędzia *Gospy* (Pani) - dotyczące modlitwy („módlcie się sercem”) i pokoju („bez miłości nie możecie żyć pokojem; owo-

ciem pokoju jest miłość, a owocem miłości jest wybaczenie”).

Rozmowa z Vicką wywarła potężne wrażenie uczuciowe, wielu z nas sięgało po chusteczki i ocierało łzy. W pewnym momencie Vicka umilkła, spoważniała, przysnęła powieki i spoglądając kolejno na każdego z grupy rozpoczęła szeptem modlitwę, która trwała kilka minut. Była to bezpośrednia rozmowa Widzącej z *Gospą* o Polakach i Po-



Stanisław Szymański na tle kolumny francuskich wozów bojowych



Wzgórze Podbrdo - miejsce pierwszego objawienia

lsce. Następnie złożyliśmy w jej dłonie karteczki z osobistymi intencjami, które Vicka złoży u świętych stóp Królowej Pokoju podczas najbliższego widzenia i poprosi dla nas o błogostawieństwo.

Miałem szczęście uściśnić dwa razy dłoń Vicki i obiecałem Jej, że opiszę to spotkanie w polskich czasopiśmie. Vicka poświęciła swoje życie dla pielgrzymów, jako apostołka *Gospy* i przyjęła, jak nam oznajmiono, pokutne cierpienia na prośbę Niepokalanej - za grzeszników.

Spotkaliśmy się jeszcze z Ivanem i Ojcem Jozo, który także widział *Gospę*. Ich relacje były pełne pokory i uwielbienia. Ojciec Jozo modlił się z nami za tych wszystkich, którzy wciąż nie wierzą („Szczególnie wzywamy was, byście się modlili za tych wszystkich, którzy są daleko od Boga, żeby się nawrócili”). Po modlitwie, Ojciec Jozo błogosławił nam wszystkim w cichej modlitwie kładąc obie dłonie kolejno na naszych głowach.

Naukowcy utrwalili na zdjęciach stany ekstazy sześciorga dzieci (stan zachwytu i zaurzeczenia absolutnym Piękнем *Gospy*), które nakuwane podczas ekstazy igłami

chirurgicznymi nie czuły bólu dopóki trwał widzenie. Widzący poddawani byli też wszelkim próbom razem i oddzielnie, co dało podstawę do orzeczenia, że ponad wszelką wątpliwość **dzieci widzą**, a jeśli tak, to prawdą jest również „co widzą” — bo ten fakt zgodnie potwierdził, iż widzą żywą osobową Matkę Bożą Królową Pokoju.

Objawienia

Największym cudem jest już samo Objawienie Matki Boskiej i Jej troska o dobro duchowe narodów i o nawrócenie zabiłanych w życiu. Cudowne jest wszystko co przekazuje Królowa Pokoju, dla świata, a zwłaszcza w tym miejscu Europy, gdzie ma miejsce okrutna wojna. Ale oprócz tego cudowne łaski płynące od *Gospy* pomagają w uzdrowieniu z nieuleczalnych chorób. Wszystko to jest pilnie badane i dokumentowane, podobnie jak w poprzednich miejscach objawień w Lourdes i Fatimie.

Do szczególnych wydarzeń należą szeroko komentowany tu zamierzony atak lotniczy na Medjugorje podczas trwającej jeszcze wojny. Otóż lotnik, który zbliżył się z ładunkami rakiet do miasta, znalazł się nagle w gęstej mgłę (mimo pięknej pogody) i stracił orientację do tego stopnia, że ratował się na spadochronie. Został w Medjugorje, przyjął wiarę katolicką i dziś opowiada pielgrzymom o tym wydarzeniu.

Jaki jest stosunek opinii publicznej, władz i kościoła do Objawień? Na początku dominowały reakcje powściągliwe, krytyczne, a nawet wrogie (podobnie było w przypadku Lourdes i Fatimy). Na szczęście ta faza już minęła, chociaż wątpliwości z pewnością nie zabraknie. Warto tu przypomnieć, że Ojciec Święty wyraził wielokrotnie pragnienie: „Chcę pojechać do Sarajewa i wstąpić do Medjugorje”. Podobne życzenie wyraziła Matka Teresa z Kalkuty. Dla wątpliwych *Gospa* zapowiedziała, że pod koniec Jej nawiedzenia powstanie tu widzialny dla wszystkich znak, którego człowiek nie będzie w stanie zniszczyć, a który pozostanie na zawsze. Przymyślnie, że takie znaki są w Lourdes (źródło) i Fatimie (cud Słońca).



Nawiedzenie



Figura Matki Bożej Fatimskiej rozpoczęła swą pielgrzymkę po różnych krajach świata w 1947 r. 5 maja 1978 Polska po raz pierwszy gościła figurę fatimską. Jednak ówczesne władze komunistyczne poleciły skierować samolot na nieużywaną część pola startowego i figura nie mogła opuścić pokładu. Wówczas wierni wykonali metalowy obrys figury, który umieszczono na drewnianej podstawie z napisem „Matka nie opuszcza” i po skontaktowaniu się z Prymasem Wyszyńskim druczany obraz wyruszył w krótką pielgrzymkę po Polsce.

Ponownie Polacy gościli figurę 21 października 1992 roku. Tym razem przyjechała do naszego kraju ze Wschodu, po ceremonii koronacji na Placu Czerwonym. Wówczas „Szwajcarską Gwardię” figurę stanowiła grupa 50 górali z sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej z Zakopanego.

KŁ
(zdjęcia M. Konieczny)



Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna już po raz trzeci zorganizowało letni wypoczynek dla polskich dzieci z Woronowa (Białoruś), które przez dwa tygodnie bawiły się w ośrodku KWB „Adamów” w Slesinie.

Na pierwszym miejscu była oczywiście zabawa: a więc codzienne rozgrywki sportowo-rekreacyjne, wieczorami dyskoteki. Dzieci uczestniczyły też w wycieczkach krajoznawczych, udzielały wywiadów dziennikarzom z prasy, radia i telewizji i codziennie „szlifowały” język polski.

— Nauka przepłatała się z zabawą. Wszyscy się bardzo zaprzyjaźniliśmy a w ostatnim dniu żegnaliśmy się ze łzami w oczach — tak najkrócej scharakteryzowała pobyt dzieci jedna z opiekunek Hanna Choinka-Bartosz, piastka z turkowskiego LO.

Drugą opiekunką była Aneta Medycka studentka pedagogiki. Z dziećmi z Białorusi przyjechały także ich nauczycielki. Organizatorzy tego obozu podkreślają, że cała akcja nie byłaby możliwa do zrealizowania gdyby nie życzliwość wielu ludzi. Najwięcej pomogła dyrekcja KWB „Adamów” udostępniając ośrodek wypoczynkowy, dając autokar oraz

Nauka i wypoczynek



Nagrody wręcza Józef Wróblewski, główny organizator obozu i siła napędowa Towarzystwa

wiele innych rzeczy, które umiliły pobyt dzieciom. Upominki dla dzieci ufundowała także „Miranda” i Wspólnota Polska z Poznania. Dodatkowe fundusze na organizację obozu udało się uzyskać dzięki pomocy Jadwigi Frasunkiewicz szefowej MOPS w Turku.

Przez całe dwa tygodnie ośrodek w Slesinie odwiedzali życzliwi ludzie z całego województwa. Każdy przywoził jakieś upominki. Krystyna Baranowska i Andrzej Sochacki z Turku zorganizowali konkurs sportowy z nagrodami pochodzącymi ze sklepu Joggling.

Dwutygodniowy pobyt dzieci z Woronowa nie był jedynym przykładem aktywnej działalności Towarzystwa, które od dłuższego czasu stara się organizować pomoc dla naszych rodaków zza wschodniej granicy. Dzięki całkowicie bezinteresownej pracy kilku turkowskich społeczników Polacy z małego Woronowa mogą z dumą i wdzięcznością myśleć o Polsce „która o nich nie zapomniała”. Dzieci, które były w Slesinie będą starały się za kilka lat podjąć studia polonistyczne w naszym kraju, aby później po powrocie na Białoruś pracować nad umocnieniem tam polskiego języka, kultury, tradycji. AP



ŚRODA 17.07.96

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata? w tym: Kartka z kalendarza
8.00 Modna na sukces (256/260) - serial prod. USA
8.30 Wiadomości
8.40 Misiowe rysowanki
8.50 Lato z czardziejem - Teleferie
9.10 Kraina białych królów (3/7)...

- 14.05 Simply Red - wywiad / powt./
14.30 Rock po rocku
14.55 Słoneczne lato Dwojki
15.00 Tysiące mil żegluga z Willym Fogiem (26-ost.)...

POLSAT

- 7.00 Dzień dobry z Polsatem
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 Jonny Quest, 15. Serial animowany dla dzieci...

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Wakacyjne muzykowanie - Muzyczne nowości Dwojki
7.40 Słoneczne lato Dwojki...

- 17.15 Letnie Studio Polsat-u
18.15 Mamski, odc. 20 Amerykański serial sensacyjny
18.45 MacGyver, odc. 20 Amerykański serial sensacyjny...

CZWARTEK 18.07.96

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata? w tym: Kartka z kalendarza
8.00 Modna na sukces (257/260) - serial prod. USA
8.30 Wiadomości
8.40 Dla najmłodszych - ELA - Encyklopedia lata dla dzieci...

- 8.50 Lato z czardziejem
9.10 Różowa Pantera - serial anim. prod. USA
9.35 Program dla dzieci - Podwórko za chmurką
10.05 Cagney i Lacey (4/27) - serial prod. USA
10.50 Miniatury - Zbigniew Świech...

zeszyt 32 kartki - 0.65 zł / 6500 zł
zeszyt 60 kartek - 1.00 zł / 10000 zł
zeszyt 80 kartek - 1.30 zł / 13000 zł

do każdego zakupu art. szkolnych powyżej 10 zł - długopis firmowy za darmo
Sklep Wielobranżowy NATALIA, Turek, Plac Wojska Polskiego 12

UWAGA!
Polecamy również:
ornamenty, piórniki, wyścigania i bez, liczydła, boki, wycińniki, komplety okładek i linijek, kredki, pisaki, długopisy, ołówki automatyczne i techniczne, farby plakatowe i akwarele, plasteliny i modeliny, segregatory i wkłady do nich.

- 17.40 Magazyn katolicki
18.05 Filmido
18.30 Kate i Allie (4/47) - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka - Karolina i jej przyjaciółce - A ja jestem, waz
19.30 Wiadomości
20.10 Viper (11/13) - serial prod. USA...

PROGRAM 2

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.15 Wakacyjne muzykowanie - Koncert WOSPR pod dyr. Stanisława Skrowaczewskiego
7.40 Słoneczne lato Dwojki...

- 9.00 Słów ciecym-gigicie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
9.30 Wędkarskie wyprawy (2/5), Do Kenii - serial dok. prod. szwedzkiej
10.00 Klub pana Rysia - program dla dzieci
10.20 Kłofski tydzień - reportaż z regat żeglarskich...

- 19.35 Klub pana Rysia - program dla dzieci / powt./
19.55 Pan Magoo - serial anim. prod. USA
20.00 Rzeczpospolita Druga i Pią
20.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Halo weekend
21.45 Kocham kino...

POLSAT

- 7.00 Dzień dobry z Polsatem
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 Czardziejka z księżycą, odc. 70 Serial animowany dla dzieci...

- 15.00 HALOGRA! MY
15.20 Ye! Ye! Ye!
15.30 Jonny Quets, odc. 17 Serial animowany dla dzieci
16.00 Informacja
16.15 Ona i On - program Taiany Sosna - Samo
16.45 Grace w opałach, odc. 31 USA 1993...

- 22.50 Mistrzostwa Polski w Tenisie Męczym - kronika
22.55 Sztuka informacji - program publicystyczny
23.25 Na każdy temat
0.25 Dżana Muisat Hit Gonitwa
0.55 Letnie Studio Polsat-u
1.55 Pozegnanie

PIĄTEK 19.07.96

PROGRAM 1

- 6.00 Kawa czy herbata? w tym: Kartka z kalendarza
8.00 Modna na sukces (258/260) - serial prod. USA
8.30 Wiadomości
8.40 Misiowe rysowanki
8.50 Lato z czardziejem - Teleferie
9.10 Kraina białych królów (4/6) - serial prod. angielskiej...

- 19.35 Klub pana Rysia - program dla dzieci / powt./
19.55 Pan Magoo - serial anim. prod. USA
20.00 Rzeczpospolita Druga i Pią
20.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.40 Halo weekend
21.45 Kocham kino...

POLSAT

- 7.00 Dzień dobry z Polsatem
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 Czardziejka z księżycą, odc. 70 Serial animowany dla dzieci...

- 15.00 HALOGRA! MY
15.20 Ye! Ye! Ye!
15.30 Jonny Quets, odc. 17 Serial animowany dla dzieci
16.00 Informacja
16.15 Ona i On - program Taiany Sosna - Samo
16.45 Grace w opałach, odc. 31 USA 1993...

- 13.20 Muzyczne lato Dwojki
14.00 30 ton - lista, film, przeboje
14.30 Słoneczne lato Dwojki
14.55 Słoneczne lato Dwojki
15.00 Prawdziwe przygody fescra Thompa (25/26) - Turecka...

POLSAT

- 7.00 Dzień dobry z Polsatem
7.55 Poranne informacje
8.00 Polityczne graffiti
8.15 Klub Fitness Woman
8.30 Jonny Quets, 19. Serial animowany dla dzieci
9.00 Drużyna A, odc. 12 Amerykański serial sensacyjny...

SOBOTA 20.07.96

PROGRAM

- 7.00 Eko echo
7.15 Z Polski - reportaż
7.30 Wszystko o dzieciach
8.00 Agrolinia
8.30 Były sobie obywateli
8.35 Leonardo da Vinci - serial anim. prod. amerykański...

ECHO SPORTOWE

W pierwszy weekend lipca w Żeronicach odbył się festyn rekreacyjny z okazji 40-lecia założenia pierwszego koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Turku.

Czas wędkarzy



Wędkarska karykatura wykonana przez Stanisława Szymańskiego



Wyławianie największych nagród

W sobotę odbyły się m.in. drużynowe zawody spławikowe, a w niedzielę rozgrywki indywidualne oraz podsumowanie festynu. Przebieg imprezy obserwowali goście z Zarządu Okręgu PZW w Koninie, Bogdan Adamski i Jerzy Olejnik. Oprócz wędkarzy, na festyn przybyły grupy ich przyjaciół i rodzin. Najwięcej było pracowników kopalni, elektrowni i „Mirandy”. Wśród amatorów wędkarstwa reporter „Echa” rozpoznał m.in. wiceburmistrza miasta Stanisława Poturąg.

Wśród wielu gier i zabaw przeprowadzonych przez organizatorów największe znaczenie miało oczywiście samo wędkowanie. Najlepszym w tej dyscyplinie

okazał się Jacek Rosa, który złowił 50 ryb i zdobył ponad trzy tysiące punktów. Na drugim miejscu był Janusz Frel, który złowił największą rybę (690 g.). Kolejne miejsca zajęli: Henryk Klimkowski, Janusz Łapczyk, Tadeusz Klimek. W grupie juniorów kolejność była następująca: Krzysztof Szwarczyński, Jarosław Glinkowski, Robert Wiczorek, Adam Winiarski, Jarosław Włodarczyk. Wśród pań do pierwszej piątki weszły: Jadwiga Kilan, Jolanta Kuczmarska, Izabela Klimek, Jolanta Klimek, Sabina Jabruszka.

Wręczenie upominków, grochówka oraz „jasne pełne” zakończyło wędkarską biwakową imprezę wczesnym popołudniem.

Z Uniejowa

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Uniejowie powołane w 1947 roku liczyło ponad 300 członków, a jego pierwszym prezesem był Aleksy Mokrosiński. Kolejnymi prezesami byli: Leszek Ratajczyk, Jerzy Król, Jerzy Hrycyna, a obecnie jest nim Krzysztof Walczak. Aktualnie Koło zrzesza około 200 członków, wśród których najstarszy Stefan Kalliszewski pełni funkcję przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego, a najmłodszym jest Łukasz Bukowski. Jak zapewnia skarbnik Koła Roman Bontecki

i organizator Jan Krzesłowski symboliczne składki i obawy przed egzaminami nie powinny być barierami przed wstępowaniem młodzieży do Koła.

Od sześciu lat Koło jest dzierżawcą wyrobiska po kopalni gliny Zakładu Ceramiki Budowlanej w Wieleninie. Malowniczo położone w lesie „oczko wodne” zarybione jest karpem, leszczem, amurem, sandaczem i karasiem. Członkowie Zarządu wraz z wiceprezesem Henrykiem Prajsem ubolewają, że od 15 lat nie otrzymali od Zarządu Okręgu żadnego materiału zarybieniowego, nie licząc 15 kg karpia z osocznica, który nie nadawał się do wykorzystania. Innym problemem Zarządu, w tym komendanta Społecznej Straży Rybackiej Zdzisława Piątki, jest masowe zjawisko kłusowania z użyciem prądu.

Corocznie w połowie czerwca organizowane są w Wieleninie zawody w łowieniu ryb z udziałem od 15 do 30 zawodników. Rekordem tamtejszej wody był 11-kilogramowy karp Bronisława Mroczyka z Uniejowa oraz szczupak Sławomira Dudzińskiego z Uniejowa o wadze 4,8 kg.

Ale prawdziwym rajem dla wędkarzy jest rzeka Warta, w której od początku czerwca dobrze bierze sum, węgorz i zaczyna sandacz. Do rekordzistów w łapaniu sumów należą: Mirosław Sobieraj z Uniejowa (8 kg) i Edward Kuras (9,8 kg, 112 cm).

Zachwalając nasze wody geotermalne w artykule „Czy Uniejów stanie się zdrowiskiem?” w поваżnym czasopiśmie napisano: „Na razie informujemy, że w tamtejszych wodach Warty są raki, co świadczy dobitnie o czystości uniejowskiego środowiska naturalnego”. Gdy zaś komuś marzy się duża ryba - zapraszamy na suma!

Marek Jabłoński



Edward Kuras z taaaką rybą

Juniorzy w natarciu



Juniorzy „Tura” z trenerem Donartem

Juniorzy starsi „Tura” sprawili kibicom miłą niespodziankę awansując do rozgrywek międzywojewódzkich. Mimo częstych osłabień zespołu spowodowanych koniecznością uzupełniania drużyny seniorów juniorami, zdążyli rozwiązać większych problemów utrzymać się w tej grupie rozgrywek.

— Chłopcy są bardzo ambitni i palą się do gry — twierdzi trener Marian Donart. — Jeżeli uda nam się ustabilizować skład grających od nowego sezonu, w czwartej lidze seniorów, to ich młodszych kolegów będzie stać na naprzemiennie (partie) wiele.

Przypominamy miłośnikom sportów wodnych, że już za dziesięć dni na zbiorniku wodnym w Jeziorsku odbędą się Motorowodne Mistrzostwa Europy. W dniach 27-28 lipca nad Jeziorskim gościć będą, m.in.: Waldemar Marszałek i Tadeusz Horeża.

Duży sukces odnieśli dwaj zawodnicy „LKM Tomar” z Turku, Tomasz Lichnerowicz oraz Bartosz Jarek występujący w reprezentacji Makroregionu Centralnego na Mistrzostwach Polski w piłce nożnej chłopców do lat 14 w Pile, zdobywając złoty medal.

Złoci reprezentanci

W mistrzostwach wystąpiło osiem zespołów reprezentujących poszczególne makroregiony Polski. Zawody rozgrywano na boiskach w Trzciance i Pile. W swojej grupie zawodnicy z naszego makroregionu pokonali: 2:0 Katowice, 2:0 Lublin oraz 1:0 Gdańsk. W finale mistrzostw nasza drużyna zmierzyła się z faworyzowanym zespołem Poznania. Po zwycięstwie i rozgrywanym na wysokim poziomie meczu nasi chłopcy ostatecznie pokonali swoich rywali 1:0, zdobywając złote medale. O bardzo dobrej grze w mistrzostwach reprezentacji naszego regionu świadczył fakt, iż nie straciła ona żadnej bramki w rozegranych przez siebie pojedy-

dynkach. Tomasz Lichnerowicz oraz Bartosz Jarek z „LKM Tomar” należeli do wyróżniających się zawodników w naszej drużynie. Wystąpili we wszystkich meczach, jako przedstawiciele innych klubów. Dobra postawa dwójki chłopców z Turku została zauważona przez selekcjonera kadry Polski do lat 16. Obaj znaleźli się w kręgu jego zainteresowań. Trener Czesław Kowalski, będący również na zawodach, był miłe zaskoczony dobrą postawą swoich wychowanków

Reprezentacja OZPN Konin pod wodzą Czesława Kowalskiego występująca w turnieju piłki nożnej o puchar

Ziemi Kaliskiej uplasowała się na trzeciej pozycji

Zawody rozgrywane w kategorii chłopców z rocznika 1983 i młodsi. Reprezentację naszego województwa zdominowali zawodnicy „LKM Tomar”. W meczu o trzecie miejsce OZPN Konin pokonał 2:1 OZPN Kalisz. Za najlepszego piłkarza turnieju uznano Roberta Zbytńskiego z „Tomaru”. Na wyróżnienie zasłużyli w naszej drużynie również: Przemysław Samulski - „Tomar” oraz Piotr Pietraszek - z „Tura”. Obecnie do reprezentacji naszego województwa jest powołanych 9 zawodników „Tomaru”, którzy wyjeżdżają na obóz treningowy do Słupcy.

Mariusz Wachowicz

Szlifują formę

Pełnym sukcesem zakończyli swoje starty w pierwszej części sezonu lekkoatletycznego zawodnicy „Maratonu” Turek, ubiegający się o minima wynikowe uprawniające do udziału w Olimpiadzie Młodzieży oraz Mistrzostwach Polski Juniorów

Do najważniejszych zawodów roku 1996, dla grupy wiekowej w przedziale 16 - 19 lat, zdolało zakwalifikować się 11 zawodników z naszego klubu. Uzyskiwali oni minima uprawniające do udziału w Mistrzostwach Polski startując w eliminacjach makroregionalnych oraz w mittingach ogólnopolskich. W kategorii Juniorów Młodszych awans na Olimpiadę Młodzieży wywalczyli: Agnieszka Jaroszevska - rzut dyskiem, Aleksandra Zelek - 1500 m, Zaneta Łęczycka - 400 m pl., Łukasz Berliński - skok wzwyż, Dariusz Małesza - 3000 m, Arkadiusz Małecki - 100 i 200 m, Damian Tomczak - skok w dal ewentualnie 10 - bój. Natomiast wśród Juniorów zapewniony start w Mistrzostwach Polski mają: Barbara Zawa-

da - rzut dyskiem, Mariusz Kacprzak - skok w dal, Piotr Sarniak - 2000 m przesk., Dawid Szymanski - 400 m pl. Obecnie zawodnicy wyjeżdżają na zgrupowania treningowe. W Ślubicach trenować będzie grupa sprinterów oraz skoczków pod okiem trenerów: Mirosława Panfila i Albina Zańko. Biegacze na średnie i długie dystanse udają się natomiast do Szklarskiej Poręby, gdzie pod nadzorem Marcina Panfila będą szlifować swoją formę. Olimpiada oraz mistrzostwa zostaną rozegrane w Bydgoszczy w dniach: juniory młodsi 7-8 oraz juniory 10-12 sierpnia. Życzymy zawodnikom udanych występów i zajęcia wysokich lokat!

Mariusz Wachowicz

LOKALE

KUPIE M-2 z centralnym ogrzewaniem. 78-42-67. (324 / E / 96)

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia 1 lub 2 pokojowego. Tel. 78-15-27 po 19-tej.

POSZUKUJE kawalerkę, płatne za rok z góry. 78-17-29 po 15-tej. **PIELEGNIAKA** poszukuje mieszkania w zamian za opiekę. 78-18-39. (341 / E / 96)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny w stanie surowym w Słodkowie. Tel. 78-11-29.

SPRZEDAM dom ul. Cisowa 5, Kolonia Słodka.

POSZUKUJE lokalu do wynajęcia o powierzchni 80-100 m² na działalność handlową. Wiadomość w redakcji.

SPRZEDAM dom zabudowania - nowe, Izabelin k/ Władysława wa Wasilewski. (332 / E / 96)

DOM w trakcie budowy sprzedam. Turek tel. 78-53-30 wew. 338. (310 / E / 96)

SPRZEDAM działkę budowlaną Żarótki Lewe 835 m². Tel. 78-34-45.

TOWARZYSTWO Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne „POLISA” S.A. w Turku ul. Gorzelniarna nr 1, poszukuje lokalu do 35 m² na cele biurowe. (Dwa pomieszczenia). Kontakt telefoni-

czny 78-42-35. (387 / 96) **SPRZEDAM** dom w Tuliszkowie. Tel. Tuliszków 141.

SPRZEDAM 1,60 ha ziemi w Turku. 78-51-17. (340 / E / 96) **SPRZEDAM** dom z działką położony w Słodkowie Kolonia. Tel. 78-12-50.

RÓŻNE

DORABIANIE kluczy - wszystkie typy. Sprzedaż i montaż zamków renomowanych firm zachodnich. Hala Mistrz, ul. Łakowa 3.

ZALUŻJE - pionowe, poziome. Solidność, 1 jakość. Tel. 78-47-49. (320 / E / 96)

USŁUGOWA produkcja pustaków 40x20 cm i połówki własną puszczarką u klienta. Prześia ogrodzeniowe od 40 zł do 50 zł. Zakład BetoniarSKI, Uniejów, ul. Rzeźnicza 4 tel. 325.

ZALUŻJE, drzwi harmonijkowe, zamki „GERDA”. Tel. 78-49-90.

ZAKŁAD BetoniarSKI „WUBET”. Płoty ogrodzeniowe, Milewskiego 10 GS. Tel. 78-56-96 po godz. 18-tej. (293 / 96)

PSYCHIATRA z Kliniki w Łodzi BARBARA WIĘCŁAW „Tara” Turek, ul. Milewskiego 8, soboty 11.30 - 13.30. (322 / E / 96)

SPRZEDAM

SPRZEDAM małe pustaki. Tel. 78-64-81.

SPRZEDAM ładowacz UNH2, Małanów 56. (325 / E / 96)

SPRZEDAM bilardy do salonu gler (sflpery) do remontu. Tel. 78-81-82.

SPRZEDAM przedpłaty w systemie AUTO-TAK na fiata 126p (26 rat). Wiadomość w redakcji.

PRACA

SPÓŁKA z o.o. zatrudni osobę z dobrą znajomością pakietu graficznego Corel Draw 3.0 - 5.0. Poszukuję również chętnych do pracy w charakterze akwizytora na bardzo dobrych warunkach. Kontakt tylko telefoniczny (0-63) 78-56-13 wew. 11.

OSOBY zainteresowane dochodem (mille widziane małżeństwa posiadające samochód) proszę o kontakt: 87-800 Włocławek, ul. Harcerska 20, tel. (0-54) 35-54-82

lub (0-54) 35-52-07 po godz. 18.00

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM forda grenadę, rocznik 1978. Wiadomość: Bułachowicz, ul. Cisowa 6 Kolonia Słodka.

PEUGEOT 205, 1989, pojemność 1100, 81.000 km, sprawdzony w całości. Cena 12.800 zł. 78-48-80. (338 / E / 96)

SPRZEDAM fiata 126p S, rok produkcji 1989, pełny lifting. Wiadomość 78-14-04.

ROLNICZE

SPRZEDAM zachodnią prasę wysokiego zgniotu. Marianów Wieś 33 gm. Kawęczyn.

SPRZEDAM ciągnik T-25 C-330 i C-360. Kowale Pańskie Kolonia 8. (336 / E / 96)

Wszystkim łączącym się z nami w bólu po stracie ukochanej

ŻONY I MATKI

Emilii Garczyńskiej oraz uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej składają serdeczne podziękowania

Mąż z Synami

Serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Elżbiety Wesołowskiej

i okazali pomoc, współczucie oraz życzliwość

Rodzina

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy służyli duchowym wsparciem, oraz okazali życzliwą pomoc i uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś.P. Teresy Domżał

składają: Mąż, matka, syn z żoną i dziećmi

Pobyt w uzdrowisku znacznie poprawił stan zdrowia i samopoczucie młodego kompozytora. W liście do swego profesora kompozycji Józefa Elsnera, Chopin napisał:

„Świeże powietrze i serwatka, którą pijam skwapliwie, tak mię postawiły na nogi, że jestem całkiem inny niż w Warszawie”.

Fryderkowi dokswierał jedynie brak dobrego fortepianu:

„Wspaniale widoki, jakie roztacza Śląsk, czując i zachwycając mnie, lecz mimo wszystko brak mi jednej rzeczy [...] dobrego instrumentu”.

A jednak, gdy przebywających w Dusznikach kuracjuszy poruszyła tragedia jednej z bawiących tam rodzin, Fryderk nie zaważał się - mimo kiego instrumentu - dać

Stamtąd kontynuowano podróż do Warszawy i przyjechano do domu 16 września 1826 roku.

Jadąc z Turku do Koła przez okolicę Brudzewa, Fryderk Chopin zapewne nie przypuszczał, że spotka jeszcze kiedyś Kurnatowskich. Tymczasem splot przypadków zdarzył, że trzy lata później Chopin był na weselu Wiktora Kurnatowskiego z Brudzewa, który żenił się z „Melasią” Bronikowską z Żychlina pod Koninem. Wówczas nieoczekiwanie przypomniano o koncercie Fryderka w Dusznikach, na rzecz dzieci osieroconych przez jednego z kuracjuszy, Chopin doznał na tym weselu wiele serdeczności, o czym warto opowiedzieć.

Latem 1829 roku Fryderk Chopin z przyjaciółmi udał się - przez

W 1829 roku, oprócz odbytej latem podróży do Wiednia Fryderk Chopin wybrał się jesienią w jeszcze jedną podróż, do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Postanowił odwiedzić swoją chrześną matkę - Annę z hrabiów Skarbów Wiesiołowską - która z mężem Stefanem mieszkała w Strzyżewie koło Ostrowa. Miał także zamiar złożyć dłuższą wizytę księdzu Antoniemu Radziwiłłowi, w położonym nieopodal Strzyżewa antonińskim pałacu myśliwskim.

Chopin jechał wówczas najnowocześniejszym dylizansem pocztowym. Jak donosił „Dziennik Powszechny Krajowy” (nr 176 z 1829 roku), był to pojazd dla dziewięciu pasażerów, zbudowany „na wzór Dylizansów Angielskich na osmiu resorach leżących stalowych, z wszelką wygodą dla podróżnych”.

miejsce w dylizansie, zaśpiewno mu kantatę specjalnie skomponowaną „na okoliczność wyjazdu” przez profesora Józefa Elsnera, który pierwszy uznał, że jego uczeń to „geniusz muzyczny”. Dylizans kaliski był już wówczas przyspieszony, wyjeżdżał ze stolicy we wtorek o siódmej wieczorem, a przybywał do grodu nad Prosną we środy o szóstej wieczorem. Podróż trwała więc 23 godziny. Dyrekcja Jeneralna Poczty zarządziła także (o czym doniesiono w „Dzienniku Powszechnym Krajowym” nr 134 z 1830 roku), że dla pasażerów tego dylizansu „miejsce śniadania oznaczone jest w Krośniewiczach, obiadu zaś w Turku [...] Na śniadanie pół godziny, a na obiad godzina czasu są przeznaczone, i dłuższe zatrzymywanie się mieysca mieć nie może.

Chopina postoje w Turku

dwoch koncertów na cel dobroczynny! Należy o tej historii tutaj wspomnieć, gdyż wśród jej świadków była także rodzina Kurnatowskich, właścicieli dóbr Brudzewo koło Turku. Otóż - jak doniósł „Kuryer Warszawski” z dnia 22 sierpnia 1826 roku (jeszcze zanim kompozytor zdążył wrócić do domu) - „gdy kilkoro dzieci przez śmierć ojca do wód na kurację przybyłego sierotami stały się, p. Chopin, ośmielony przez osoby talent jego znające, dał dwa koncerty na dochód tychże, co jemu wiele chwwały, a tym nieszczęśliwym niepospolite wsparcie przyniosło...”

Kurnatowscy wyjechali z jednym ze swych znajomych na pierwszym koncercie Chopina, natomiast kompozytor ze swą matką i siostrą opuścił Duszniki miesiąc później, 11 września. W drodze powrotnej Chopinowie wstąpili do pałacyku myśliwskiego w Antoninie pod Ostrowem, by złożyć uszanowanie ceniącemu talent Fryderki księdzu Antoniemu Radziwiłłowi, namiestnikowi Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Księżniczka Eliza Radziwiłłówna narysowała wówczas w swym sztabuchu ołówkowy portrecik młodego kompozytora. Na reprodukcji fragmentu tego rysunku możemy zauważyć skupioną sylwetkę Chopi-

Kraków - do Wiednia. Nad Dunajem odróżnił sukces, dał dwa koncerty przychylnie zrecenzowane przez miejscowych krytyków muzycznych. Do Warszawy powracano przez Pragę, Dreżno, Wrocław, Kalisz. Jednak nie kontynuowano dalszej podróży traktem kalisko - warszawskim, wiodącym przez Turek. W Kaliszu bowiem Chopin z dwójką przyjaciół złożył wizytę doktorowi Adamowi Bogumiłowi Helbichowi, a ten zaabrał swych gości na wesele do Bronikowskich, ziemian posiadających pod Koninem Żychlin, Krągole i inne wsie. Panem młodym był syn Kurnatowskich z Brudzewa, a panną młodą „Melasia” Bronikowska, córka gospodarzy. Na weselu rozpoznał Chopina młody ziemianin Henryk Unrug, który wraz z Kurnatowskimi bawił trzy lata wcześniej w Dusznikach. Opowiedział gościom weselem o dobroczynnych koncertach Chopina i młody kompozytor stał się ulubieńcem uczestników trwającego trzy dni przyjęcia. A gdy wraz z przyjaciółmi miał odjeżdżać do Warszawy, Henryk Unrug przy aplauzie wszystkich gości i gospodarzy weseła uwieńczył skronie Fryderki Chopina „gałązką bluszczu wstążeczką przewiazaną”, a więc jakby laurowym wieńcem. Po 45-ciu latach od tego zdarzenia opublikował o nim

Przejazd do Kalisza trwał 24 i pół godziny: dylizans, wychodzący z Warszawy we wtorek o godzinie siódmej wieczór stawać będzie w Kaliszu we środy o godzinie siódmej i pół wieczorem”. Kompozytor wyruszył w drogę we wtorek 20 października 1829 roku o siódmej wieczorem. Przez Turek przejeżdżał następnego dnia, we środy po południu. Zmiana zaprzęgu w dylizansie trwała regulaminowo dziesięć minut. A więc tylko parę chwil Chopin zabrał wówczas przed „pocztalterią” w Turku.

W pałacyku myśliwskim w Antoninie kompozytor został tak serdecznie przyjęty przez księcia i jego rodzinę, że w podzięce dedykował Radziwiłłowi swoje Trio g-moll na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, opus 8. A dla młodszej córki księcia, której udzielał lekcji gry na fortepianie skomponował w Antoninie Poloneza C-dur na fortepian i wiolonczelę, by księżniczka Wanda mogła go grywać ze swym ojcem, zamiłowanym wiolonczelistą i kompozytorem muzyki do „Fausta” Goethego.

Opuściwszy Antonin Chopin wyruszył w drogę powrotną dylizansem z Kalisza w sobotę 7 listopada 1829 roku o godzinie szóstej wieczorem. Do Turku dotarł jeszcze tego samego dnia, przed północą. Po zmianie zaprzęgu, gdy dylizans ruszył przez ulicę miasteczka, pocztylion mimo nocnej pory zgodnie z regulaminem donośnie zagrał na trąbce pocztowej sygnał dźwiękowy. Do Warszawy kompozytor powrócił w niedzielę 8 listopada o godzinie wpół do siódmej wieczorem.

Jesienią 1830 roku Fryderk Chopin - szeroko już znany warszawskiej publiczności ze swych koncertów - szykował się do podróży po kilku krajach, która miała trwać trzy lata. Niekiedy dręczyły go zniepreczeczenia: „myślę, że jadę umrzeć” - pisał do przyjaciela Tytusa Woyciechowskiego. Do podróznego bagażu Fryderki zapakował także swój młodzieńczy kompozytorski dorobek, w tym nieopublikowane jeszcze koncerty fortepianowe f-moll (op. 21) oraz e-moll (op. 11).

We wtorek 2 listopada 1830 roku przyjaciela odprowadzili Chopina do rogatka na Woli, a gdy zajmował

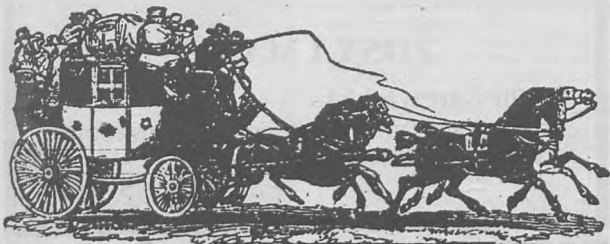


Do Turku Fryderk Chopin przyjechał po raz ostatni we środy 8 listopada 1830 roku w porze południowej. Był to jego najdłuższy, trwający godzinę pobyt w tym mieście. Kompozytor wraz ze współpasażerami zjadł obiad w turkowskiej „pocztalterii” i był to jego ostatni posiłek w zajeździe należącym do Poczty Królestwa Polskiego. Do Kalisza Chopin dotarł tego samego dnia o szóstej wieczorem. Zatrzymał się u doktora Adama Bogumiła Helbicha, a po dwóch dniach wraz z przyjacielem Tytusem Woyciechowskim wyruszył „furnmanem” do Szczypernia, gdzie przekroczył granicę dzielącą zaboru rosyjski od zaboru pruskiego.

Cztery tygodnie po wyjeździe kompozytora wybuchło Powstanie Listopadowe. Gdy dziesięć miesięcy później Fryderk Chopin dowiedział się w Stuttgarcie o kapitulacji Warszawy, udał się do Paryża, gdzie pozostał na emigracji do końca życia.

Podczas wszystkich opisanych tutaj postojów Chopina w Turku, odprawiał wiozące go pojazdy konny „ekspedytor pchthalterii” Michał Mroziński. Jego losy nie są znane, ale w pocztowych dokumentach zachowała się wzmianka świadcząca o tym, że dotknęły go represje w 1834 roku za przechowywanie „rewolucyjnej korespondencji”. Wydalono go z pracy. Gdzie mieszkał w Turku „pochthalteria”, w której bawił podczas swych podróży Fryderk Chopin, a której „plan sytuacyjny” opublikowano w poprzednim numerze „Echa Turku”? Może Czytelnicy zechcą podzielić się swymi informacjami na ten temat?

Henryk F. Nowaczyk



na, z dłońmi przygotowanymi do uderzenia w klawisze fortepianu. Portrecik powstał zaledwie dwa dni przed ponownym przejazdem Fryderka Chopina z matką i siostrą przez Turek.

Do Turku przywiózł Chopinów zapewne 15 września pocztylion z kaliskiej poczty. Podczas zmiany zaprzęgu konnego znów skorzystano z krótkiego odpoczynku i uiszczono należność za przejazd do Koła, dokąd zawiózł ich pocztylion z Turku.

swoje wspomnienie sędziwy doktor Adam Bogumił Helbich. Napisał, że łyż wzruszenia pokazały się w oczach dziewiętnastoletniego Chopina, gdy wieńczono jego skronie „za talent i cnotę”. Tak więc epizod z biografi kompozytora - koncert na rzecz sierot w Dusznikach - po trzech latach doczekał się wzruszającego epilogu na weselu Wiktora Kurnatowskiego z Brudzewa z Melanią Bronikowską z podkonińskiego Żychlina.



Uniejowska dęta

Młodzieżowa orkiestra dęta z Uniejowa ma za sobą dwa udane występy w przeglądach muzycznych.

Do Inowrocławia na XXIV Ogólnopolski Festiwal Młodzieżowych Orkiestr Dętych przyjechały najlepsze zespoły z całej Polski, najlepsze młodzi muzycy, aby zaprezentować swój kunszt - efekt wielomiesięcznej pracy. Wystąpiło 11 orkiestr z całej Polski. Profesjonalne jury oceniali orkiestry w czasie koncertu estradowego i muzyki artystycznej. Do Uniejowa muzycy wrócili z dwoma pułkami za zajęcie trzecich miejsc w obydwu kategoriach.

Po zakwalifikowaniu się w Strzałkowie orkiestra pojechała na Międzywojewódzki Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych w Busku. Wystąpiło tam 12 orkiestr z województw: częstochowskie, kieleckie, piotrkowskie, skierniewickie, zamojskie i konińskie. Zajmując 3 miejsce z pułkami Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych uniejowianie prawdopodobnie zakwalifikowali się do finału Ogólnopolskiego Przeglądu Strażackich Orkiestr Dętych.

Aktualnie na obozie szkoleniowym nad jeziorami w Białym Borze w województwie koszalińskim Jakub Pięgot szlifuje formę zespołu przed kolejnymi występami.
Marek Jabłoński

Miejsko Gminny Ośrodek — Kultury w Uniejowie jest organizatorem I Wojewódzkiego Przeglądu Artystycznych Zespołów Strażackich, który odbędzie się 25 sierpnia 1996 roku w amfiteatrze przed „Zamkiem”. Celem imprezy jest popularyzacja polskiej i obcej muzyki o tematyce pożarniczej oraz ożywienie amatorskiego ruchu artystycznego. W konkursie mogą wziąć udział soliści oraz zespoły: muzyczne, wokalne, woklano — instrumentalne, folklorystyczne, kabaretowe i teatralne.

Zgłoszenia należy przelać w terminie do 24 czerwca 1996 roku na adres:

**Miejsko — Gminny Ośrodek Kultury
ul. Targowa 21, 62—716 Uniejów**

Informacja telefoniczna pod numerem, Uniejów 164

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu realizując statutowy zapis o gromadzeniu literatury dotyczącej regionu od lat zabiega o pozyskiwanie materiałów opracowanych na terenie Wielkopolski i jej dotyczących. Realizacja tego zadania jest utrudniona przez brak informacji o ukazujących się materiałach lub jej zbyt późnym uzyskiwaniem, uniemożliwiającym ich nabycie.

W związku z powyższym apelujemy do wszystkich autorów i wydawców przygotowujących i wydających opracowania monograficzne, historyczne lub krajoznawcze dotyczące regionów, miast, osiedli, zabytków, jak też biograficznych źródełowych o przesłaniu ich lub informacji o nich na adres Biblioteki Uniwersyteckiej.

Umożliwi nam to wzbogacenie naszych zbiorów o często poszukiwane materiały regionalne, a ich autorem i wydawcom zapewni szerokie wejście do obiegu naukowego.

Z góry dziękujemy za nawiązanie współpracy.

Z poważaniem
Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej
dr Artur Jazdon
kustosz dyplomowany

51-letni rencista, inwalida I grupy poruszający się z laską, bez nałogów, katolik posiadający mieszkanie własnościowe i samochód Fiat 126p pozna panią do lat 65 bez nałogów, schludną, czystą i lubiącą krzątanie domowe. Proszę zadzwonić lub przyjechać osobiście. Mój adres:

**Stanisław Wypych
ul. Gorzelniarna 8
62-700 Turek, woj. Konin
tel. (0-63) 78-33-90
po godz. 17-tej**

**PRAGNIESZ ŻYĆ
KOLOROWO I ZDROWO
WSTĄP DO NAS
„DOMATOR”**

Turek, ul. Żeromskiego 3 (parter)

OFERUJE:

- ekologiczne farby, kleje, lakiery
- tapety, okleiny meblowe
- tynki ozdobne wewnętrzne - zewnętrzne
- szwedzkie podłogi laminowe
- duży wybór narzędzi

ZAPRASZAMY!!!

RENAULT

OFERTA

RENAULT MEGANE



96
KONTYNGENT
ROZNY KOSZT
KREDYTU
12.99%
RENAULT
Assistance
24h
0-22 622-24-02

- SAMOCHODY JESZCZE W CENACH KONTYNGENTU 96
- R. CLIO - OD 32.500, PLN
- R. MEGANE - OD 37.000, PLN
- R. LAGUNA - OD 50.000, PLN
- NAPRAWY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE SAMOCHODÓW "RENAULT"
- NAPRAWY POGWARANCYJNE SAMOCHODÓW INNYCH MAREK
- ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE "RENAULT"
- ORYGINALNE OLEJE I KOSMETYKI "ELF"
- AKCESORIA (BAGAŻNIKI, SPOJLERY, AKUMULATORY "BOSH", itp.)

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI "SZURGOT" - PARTNER RENAULT

SALON SPRZEDAŻY - KOŚO, UL. TORUŃSKA 45 TEL. 721-390
CZYNNY 10⁰⁰ - 17⁰⁰ SOBOTY 10⁰⁰ - 12⁰⁰

SERWIS - KOŚO, UL. DĘBSKA 17 TEL. 722-596
CZYNNY 7⁰⁰ - 17⁰⁰ SOBOTY 7⁰⁰ - 13⁰⁰

RENAULT TO PEBIA "YCIA"

Video hity tygodnia ★ Video hity tygodnia

„DZIEJE MISTRZA TWARDOWSKIEGO”
dyst. POLFILM

Film wyreżyserowany przez Krzysztofa Gradowskiego, z całą plejadą znakomitych polskich aktorów w rolach głównych, ze wymienię tylko Daniela i Rafała Olbrychskich, Franciszka Pieczkę czy Rafała Królikowskiego. Fragmenty ścieżki dźwiękowej z tego filmu (muz. A. Korzyński) zostały wydane na kasetach i płytach CD. Scenariusz powstał na podstawie książki J.I. Kraszewskiego „Mistrz Twardowski”. Sceneria szesnastowiecznej Polski z okresu panowania ostatniego Jagiellona-Zygmunta Augusta została przez twórców filmu wzbogacona komputerową grafiką, zwłaszcza w scenach „nie z tej Ziemi”. W sumie powstała fantastyczna opowieść, czasem zabawna, często mroczna, pełna zadumy i refleksji.



DZIEJE MISTRZA TWARDOWSKIEGO
POLFILM

„KOSIARZ UMYSŁÓW 2” 92 min. dyst. NVC

Pelen szybkich akcji thriller s.f. jest kontynuacją pierwszej części „Kosiarza umysłów”. Jobe - tajemnicza ofiara wybuchu w laboratorium, w następstwie którego stracił pamięć, zostaje uratowany przez dr. Carl Platt, rekonstruującą umysł pacjenta. Jej szef dr Jonathan Walker zdobywa patent na superprocesor, który jest jego nadzieją na stworzenie systemu Virtual Light, dzięki któremu można rządzić światem. Trzeba go tylko wszczepić odpowiedniemu kandydatowi o nieprzeciętnej inteligencji czyli... Jobemu.

**Wypożyczalnia „Videofocus”
Turek, ul. Kaliska 28
ZAPRASZA**



KOSIARZ UMYSŁÓW 2
inwazja Cyberprzestrzeni



CENY PRODUCENTA

ZREMB
GLIWICE

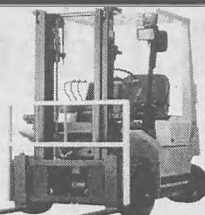
T
TOSZCZANÓW

ZAKREM
GRAJEWO

WÓZKI WIDŁOWE



62-800 KALISZ
ul. Wrocławska 48
tel./fax (0-62) 537 696



CZĘŚCI ZAMIENNE

EKONOMIA - PRZERÓBKI WÓZKÓW WIDŁOWYCH
EKOLOGIA - NA GAZ PROPAN BUTAN



Hurtownia Materiałów Hutniczych „STALTEX”

62 - 815 Kokanin 46 k/ Kalisz
tel/ fax (0 - 62) 612 - 906

Oferujemy

- wyroby hutnicze
w pełnym
asortymencie

Przy zakupach hurtowych
negocjacje cenowe, transport.

KONIN



(31 / V / 95)

Spółdzielnia Mieszkaniowa

„Rozwój”

w Turku
ul. Młodych 8
tel. 78-55-30

sprzeda mieszkanie

na parterze
o powierzchni 48,86 m².
Cena 1m² wynosi 851,00 zł.

Zainteresowanych
prosimy o kontakt
z biurem spółdzielni.

(097 / E / 90)

komPRATEX

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KONCERNU



62-510 Konin
ul. Popiełuszki 2
Tel. (0-63) 45-43-28
(wojcie od strony kortów tenisowych)

Firma „KOMPRATEX”

autoryzowany dystrybutor
producentów szwedzkich
pokryć dachowych
oferuje za gotówkę
i na raty, bez zyrantów:

- ☛ blachę dachówkowo - podobną
- ☛ trapezową
- ☛ kompletne obróbki blacharskie
- ☛ rynny
- ☛ okna dachowe VELUX

UWAGA!

Firma „KOMPRATEX”
wykonuje szczegółowe
kalkulacje pokryć
dachowych wraz
z rysunkiem montażowym
i zestawieniem materiałów.
Do 31 lipca na blachę
dachówkową firmy LINDAB
udziela 5% rabatu.

(115 / 94)

OFERTY PRACY

Blacharz - 1 osoba
Murarz - tynkarz - 2 osoby
Szlifierz - 1 osoba
Sprzedawca - 2 osoby, praca dla osób
z Turku
Stolarz, cieśla - 1 osoba, praca dla osób
z Uniejowa
Szwaczka - 30 osób
Mechanik maszyn rolniczych - 1 osoba
Murarz - 10 osób
Cieśla - 1 osoba
Technik budowlany - stażysta - 1 oso-
ba

Spawacz - 1 osoba, wymagane upraw-
nienia spawacza gazowego, gm. Uniejów
Kucharz - 2 osoby
Kierowca kat. C i B - 1 osoba, praca
w gm. Dobra
Malarz budowlany - 3 osoby
Stolarz - cieśla - 1 osoba, praca w gm.
Uniejów.
Dodatkowych informacji dotyczących
ofert pracy udzielają pracownicy Rejo-
nowego Urzędu Pracy w Turku, ul.
Komunalna 6, pokój nr 6. Tel. 78-56-46
wew. 314.



POZNAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII

☐ POZNAŃ
ul. Ratajczaka 32
tel. (0-61) 516 020
konsultacje:
doc. dr hab. med. Zofia Bańchożak
doc. dr hab. n. med. Elżbieta Szponar

☐ ODDZIAŁ KALISZ
ul. 3-go Maja 4
tel. (0-62) 64 13 13
☐ ODDZIAŁ OSTRÓW WLKP.
ul. Raszkowska 70
tel. (0-64) 36 16 17

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
8.00 - 22.00
SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA
8.00 - 20.00

PLATNOŚCI W RATACH
20% zniżki dla rencistów i emerytów
(profesy całkowicie i częściowo okrywane)
NOWOŚCI
Kosmetyka klamer w protezach
szkieletowych!

SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH

- lady, gabloty oraz regaly sklepowe, magazynowe,
piwniczne i garażowe
- wagi sklepowe (w tym elektroniczne),
- metkownicy,
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ścienne,
asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasetki do pieniędzy i wkłady do bilonu,
- kasy fiskalne.

KOŁO, ul. 3 Maja 106, tel. 72-37-68
CZYNNE: 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)

(28796)

CENTRUM CERAMIKI

PŁYTOMEX

Bezpośredni importer płytek ceramicznych
z Włoch, Hiszpanii, Portugalii
oraz przedstawiciel polskich zakładów.
Klej Atlas w cenach producenta
Zaprasza do sklepu przy ul. Kaliska 69

SZEROKI WYBÓR - NISKIE CENY

Turek, ul. Kaliska 69
Tel. 78-44-96

LEKARZ MEDYCYNY

Piotr Czyż

Dermatolog, asystent
kliniki dermatologicznej
W.A.M. w Łodzi

Przyjmuje w soboty w godz.
od 10.00 do 12.00
Turek, Armii Krajowej 34a
Tel. 78-48-04



REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Twiszczyno, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego w Poznaniu (nagroda „Głos Wielkopolski”) i regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w „Poznanu” (nagroda „Głos Wielkopolski”).

WYDAWCA: PPH Konimex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJĄCY ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz współpracownicy: Krystyna Baranowska, Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwina Jafra (obrobka fot.), Maciej Koniczny (fotoreporter), Wojciech Nemein (redaktor techniczny), Ewa Oгородowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda, Przemysław Zajac. SEKRETARIAT: Agnieszka Mory. ARKIWIZYJA: Iwona Dolińska. BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiały nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 637118-931405-71202-2511-11. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Złębicka 16.



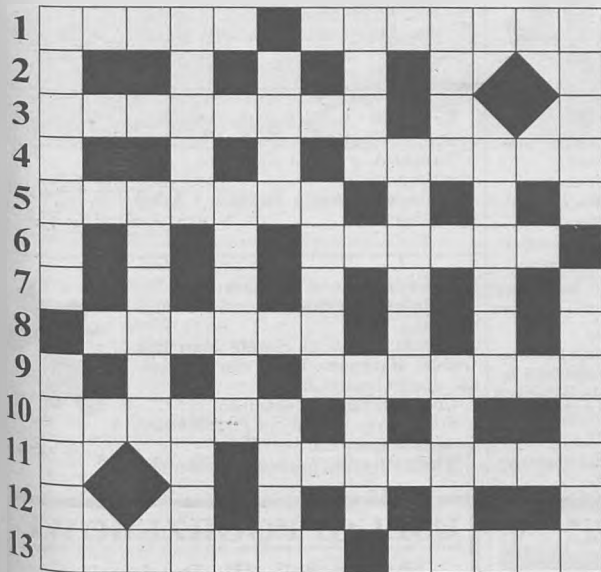
Krzyżówka dla dorosłych

KUPON
29

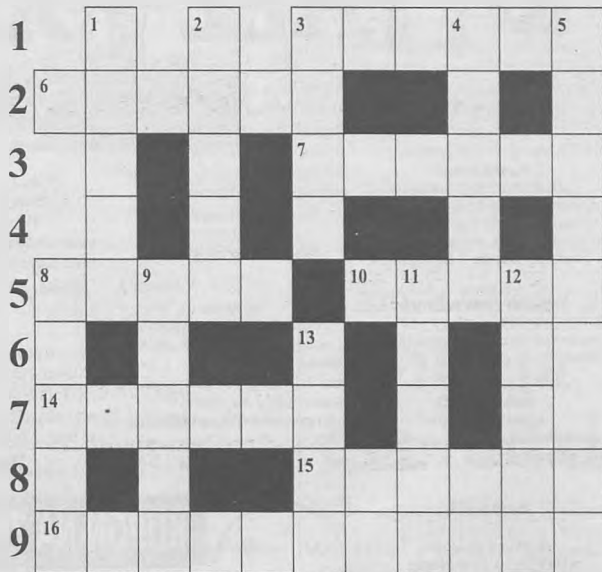
Krzyżówka dla dzieci

KUPON
29

A B C D E F G H I J K L M



A B C D E F G H I J K



rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól:
1) M1, F8, G3, D3(E10, E6, A4, M13,
K11)(B10, F4, D13, I13, C5, J11)(J9, 16, C8,
G6, A7, L11).
POZIOMO: 1A) W mit. germ.: zona skand-
ona wstępu bogu płodności Frejra. 1G) Seria
wszystkich radzieckich sztucznych satelitów.
3A) Urządzenie elektryczne wytwarzające ozon
z silnika. 4H) Rzecz do zalatwienia, interes. 5A)
Miejowa solenizantka. 6G) Obchodzi imieniny
J. I. Lampada. 8B) Do zamiatania. 9G) Marka sa-
mochodu produkcji NRD. 10A) Ubliznienie ko-
nosia; niewaga; obraźliwe zachowanie. 11F)
Bezinteresowne kierowanie się w swym postę-
powaniu dobrem innych. 13A) Gatunek jama-
jkańskiego owocu roślin motylkowych.
PIKOWO: A1) Nie suszone, zielone na-
łona grochu. A9) Rezydencja królewska. C5)
Pole produkcyjne do produkcji alkoholu. D1) Roślina
warzywna, płożąca się, owoc duży jadalny i pa-
lący. D10) Np. węgiel lub drewno. E5) Je-
dzenie, węglowodór nasycony. F2) Bezbarwny gaz
o silnym zapachu. F10) Taksówka.
G5) Promiennotwórczy niemetalek chem. z gru-
pu fluorowców. I. a. 85. H1) Mieszkaniec Iranu.
J1) Formuła przyrzeczenia, przysięgi. 14) Do-
mowa zawarcia umowy ubezpieczeniowej. 11)
Praca w przemyśle. 12) Dzieło. 19) Wzrost
człowieka. K4) Zgodziła się zostać żoną Gu-
stawa „Siłabach panińskich”. M1) Górna
część łechawicy. M7) Następca w linii prostej.

ROZWIĄZANIA Z 25 NUMERU „Echa Turku”:
Krzyżówka dla dorosłych: „Nie chwał, aż poznasz”.
Krzyżówka dla dzieci: „Kara to rodzi lekarstwa”.

NAGRODY:
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani **Jolanta Grzelak z Turku**.
Za poprawne podanie hasła w krzyżówce dla dzieci nagrodę wylosowała **Ewa Grzelak (lat 12) z Turku**.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.
Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 27 lipca br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka. Wyniki losowania w 33 numerze „EchaTurku”.

Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (K4, C9, G8, F1, I3, C5, E7, G5, B2) (C6, J8, B5, B3, H9) (C2, A8, H7, F4, J6).

POZIOMO: 3) Zwinięte nici, włóczka. 6) Materiał na zeszyt. 7) Uszkodzenie urządzenia. 8) Figiel. 10) Drwina, szyderstwo. 14) Optyczny przyrząd powiększający. 15) Napój z owoców ugotowanych w wodzie z cukrem. 16) Tupot kopyt.
PIKOWO: 1) Zgiełk, wrzawa, harmider. 2) Uprawnia do jazdy autobusem. 3) Nad zlewem. 4) Statki towarowe na Odrze. 5) Sala szkolna, gdzie odbywają się lekcje. 8) Kieruje samolotem. 9) Wierchnia szata liturgiczna katolickiego kapłana. 11) Daktylowa lub kokosowa. 12) Atak samolotów. 13) Poczucie umiaru w postępowaniu; jednostka miary utworu muzycznego.



Ewa Grzelak

NAJLEPSZY PODAREK TO ZEGAREK
SKLEP
„Midas”
Turek, ul. Kaliska 6
zaprasza

BARAN (21.03 - 20.04)
Masz rzeczywiście trudny dylemat, wy-
nika na to, że sytuacja jest taka, jak w chiń-
skim przysłowiu, iż „przyprawa może być
złota, ale samo danie”. Dlatego dobrze za-
myśl się, co dalej. Działaj z rozmysłem i
wskazuj zwyciężliwych rad, do których zre-
zygnujesz się niechętnie - może dlatego,
że posiada Twoją koncepcję.
BYK (21.04 - 21.05)
Zanim masz rację, nawet gdy jej nie
masz, z takiej postawy nie może wynikać
nic dobrego, zrażasz bowiem do siebie oto-
czając się, co dalej. Działaj z rozmysłem i
wskazuj zwyciężliwych rad, do których zre-
zygnujesz się niechętnie - może dlatego,
że posiada Twoją koncepcję.
BLUZIŃKA (22.05 - 21.06)
Wieloletni angielski przysłowie „przy-
jęcie nie jest naszym przyjaciele-
m” przyjdzie do rozstrzygnięcia i gdy
nie będziesz mógł się opowiedzieć się po
stronie, przyjdzie ci być lawirantką (tem
bardziej powiadać się stanowczo. Tym
bardziej będzie.

RAK (22.06 - 22.07)
Obnosisz swoją zachmurzoną twarz, za-
miast częściej się uśmiechać. Patrz na to, co
się wydarzyło bardziej optymistycznie, prze-
cież ta nowa sytuacja ma także dużo plusów.
„Tylko głupiec ma odpowiedź na wszystko” -
napisał aforysta. Z biegiem czasu Twoje pro-
blemy pomylisz się wyjaśnia.
LEW (23.07 - 22.08)
Ostatnimi czasy masz skłonności do prze-
ginania pały, postaraj się więc o większe wy-
ważenie tego, co mówisz i tego, co robisz. In-
aczej możesz przeliczyć się, a więc przeżyć
przykre rozczarowanie. Na szczęście los be-
dzie Ci sprzyjał - nie poraz pierwszy zresztą.
Twoja lekkość nie zostanie ukarana.
PANNA (23.08 - 22.09)
Rozmowa powinna dać Ci do myślenia, a
resztę niech Ci podpowiedzą własne doświad-
czenia i intuicja. Niedawna przykra sprawa,
okazuje się, być może, nie pozbawiona pozy-
tywnych elementów, zrozumiesz bowiem wresz-
cie, że rację ma przysłowie, iż „nie równie
nie szkodzi zdrowiu, co częsta zmiana lekar-
stwa”.

WAGA (23.09 - 22.10)
Pora zastanowić się, czy własne postępo-
wanie, nie było dobrą pożywką dla obecnej
situacji. Nie można bowiem w nieskończono-
ść prowadzić takiej szarpiącej nerwy gry.
Wykorzystaj więc swoje możliwości dla lep-
szych i efektywniejszych celów. A co do sporu
- to więcej dystansu - nie ma się czym tak
przejmować.
SKORPION (23.10 - 22.11)
Zachowaj więcej ostrożności i przeczono-
ści w interesach. Przy całej twojej nieufności
łatwo Cię jednak podejść - nader szybko bowi-
em ulegasz gładkim zapewnieniom, a zwa-
żasz na komplement. Wciążnie Cię zupeł-
nie pewna sprawa i chyba warto dążyć ją da-
lej - przyniesie Ci spore profity.
STRZELEC (23.11 - 21.12)
Zamknij wreszcie usta. Po co tyle mó-
wisz? Tylko sobie szkodzisz, zwłaszcza, że
nie niektórzy z Twojego otoczenia, nadają za-
pełnie inne znaczenie Twoim wypowiedziom.
A jak przestrzeżę stare przysłowie „wrogo-
nie często mówią prawdę, przyjaciele - ni-
gdą”. Sprawy rodzinne na dobrej drodze.

KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01)
Twoje poglądy są zbyt krągowe, zapa-
minasz o mądrej chińskiej maksymie, że
„środkiem idzie się najbezpieczniej”. Nie za-
chowuj się więc w stylu „od ściany do ścia-
ny”, takie skrajności najczęściej wychodzą bo-
kiem. Wyraźna poprawa samopoczucia, a tak-
że finansów, pojawi się nieoczekiwana pro-
pocycja.
WODNIK (21.01 - 20.02)
Wschodnie przysłowie mówi, że „jedna
mysz potrafi zniszczyć przyjaźń między dwa-
mi kotami”. Taka właśnie myszka pojawiła
się w Twoim otoczeniu. Wierzysz jej bez za-
strzeżeń i jeśli nie przejrzysz na staro, mo-
żesz przeżyć przykre chwile. Dobieraj staran-
nie ludzi których obdarzasz swoim zaufaniem.
RYBY (21.02 - 20.03)
Nieco się zdenerwujesz, nie wszystkie bo-
wiem sprawy zakończą się po Twojej myśli.
Nie możesz jednak mieć pretensji do osób,
które radziły Ci zupełnie inne postępowanie.
Postawiłaś(łeś) na swoim i musisz przyjąć za
to pełną odpowiedzialność. Zresztą nie ma po-
wodów do tragizowania - wyjdiesz na swoje.

ECHO TOYARZYSKIE

URODZINY

Z okazji 9-tych urodzin
Kochanemu
Dawidowi Kubiakowi
moc najserdeczniejszych życzeń,
zdrowia, pogody ducha i spełnienia
dziecięcych marzeń życzą:
Rodzice, Babcie i Dziadkowie

Synkowi Andrzejkowi,
który wkrótce skończy 12 lat,
serdeczne życzenia urodzinowe
składa
tata

Babci Tereni
z okazji urodzin
dużo zdrowia i nieustającej pogo-
dy ducha życzy
rodzina

IMIENINY

Z okazji imienin
Dawidowi Prackiemu
dużo zdrowia, pomyślności,
uśmiechu na twarzy oraz speł-
nienia najskrytszych marzeń ży-
czą:

Mama, babcia,
chrzestna Bożena z mężem
i małą Angeliką

„Nie mów nigdy, że życie Cię nudzi,
że brak Ci celu istnienia.
Nie pragnij śmierci, chcesz kochać ludzi
i odczuć innych cierpienia”.

Wszystkiego najlepszego
z okazji imienin
Magdalenie Świącickiej
zyczy:

Iwona J.

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji imienin, dużo zdrowia,
zadowolenia z rodziny i pracy
oraz żeby uśmiech niedwójną na
twarzy nigdy nie znikł!

Krzysztofowi Kowalskiemu
zyczy:

Ewa, Mariusz i Karol

ŻYCZENIA

Dla Państwa:
Wiesławy Durkiewicz,
Bożeny i Henryka
Włodarzewskich

dużo zdrowia i szczęścia w życiu
oraz pociechy z dzieci życzą:

Sabina, Julia oraz pracownicy
dyskoteki Janiszew

Goście podziękowania kapłanom
z Parafii Najświętszego Serca Pa-
na Jezusa w Turku za pomoc
w odnalezieniu dokumentów
w lesie 7 lipca 1996 r.

Wdzięczni Kozłowski



KUPON NA ŻYCZENIA

Przypominamy, że warunkiem wydrukowania
bezpłatnych życzeń jest dostarczenie ich
do redakcji na tydzień przed datą druku.
Życzenia zamieszczone w tej rubryce mogą
mieć wyłącznie charakter prywatny.

USC informują

Turek: Paulina Pakuła, Artur Bartosz Nowak, Kinga Białas, Bartosz Kacper Laskowski, Marta Agnieszka Kowalczyk, Bartosz Roszkowski, Damian Paweł Maciaszek, Aleksandra Wakuła, Angelika Górską, Ernest Adam Korzepa, Jakub Darul.



Brudzew: Agnieszka Modrzejewska i Grzegorz Graliński.

Turek: Aleksandra Kowalska i Andrzeja Bachera.

Tuliszków: Aneta Skieresz i Arkadiusz Zajdel.



Kawęczyn: Józef Biegański.

Świnice Warckie: Stanisław Wawrzyniak.

Turek: Franciszek Kiwała, Marianna Gampe, Kazimierz Terka, Teresa Domażał, Józefa Dudzińska.

Uniejów: Stefan Urbaniak.

Tuliszków: Walentyna Jesiołkiewicz, Tadeusz Jackowiak.

Władysławów: Zygmunt Jesiołowski.



USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska
62-700 Turek, ul. Kolska Szosa 19

Dom: (063) 78-41-25 (całą dobę)

Sprzedaż: ul. Poduchowne, w godz. 8.00 - 15.00

Podczas obchodu w szpitalu profesor
zatrzymuje się nad jednym z łóżek.
— Panie profeszore, dziś znów mam
temperaturę poniżej 36 stopni.
— Nie ma się czego obawiać. Będzie-
my się martwić, jak spadnie poniżej
zera...

— Czy miał pan już jakieś urazy
kończyn? — Pyta chirurg pacjenta.
— Tak, kiedyś złamałem nogę.
— W którym miejscu?
— Na Gubatówce!

— Przykro mi - Oznajmia pacjentowi
chirurg - Będę musiał amputować

— Tak! Ale jeden odmówił przyjęcia
leku.

Do dyżurnego lekarza w klinice położ-
nicznej przychodzi licalistka i pyta:
— Czy mogłabym na godzinę uypo-
życzyć noworodka?
— Po co?
— Chciałabym tylko kogoś nim na-
straszyc...

Na ulicy spotykają się dwaj koledzy.
— Czemu jesteś taki wesoły?
— Wracam od dentysty.
— Co w tym wesołego?
— Nie zastanęm go!

Dowcip lekarski

pani obie nogi.
— Cooo? Jeśli zrobi mi pan takie
świętstwo oświadczam panu, że moja
noga nigdy więcej tu nie stanie!

W szpitalu salowa pyta pacjenta:
— Czy podać panu kaczkę?
— Tak, z frytkami!

— Co słycać u twojego męża?
— Leży w szpitalu.
— Tak, a na co się uskarża?
— Na brak piwa.

Rozmawiają dwie lekarki:
— Ten Józek, to chyba bokser?
— Dlaczego tak sądzisz?
— Bo ma taki spłaszczony nos.
— To nie od boksu. Codziennie czyściś
szyby w oknach szatni pielęgniarek!

Do pielęgniarki dyżurnej podchodzi
ordynator i pyta:
— Ilu w nocy zmarło pacjentów?
— Czterech.
— Jak to? Przecież dla pięciu zapisa-
łem lekarstwo.

W środku nocy pielęgniarka w szpi-
talu budzi pacjenta.
— Co się stało? - pyta zaspany chory.
— Zapomniał pan wziąć tabletki na
sen.

W poczekalni siedzi kilku starsz-
ków. Lekarz otwiera drzwi i pyta:
— Kto z panów następny?
— Nie wiemy, ale jeszcze kilka minut
temu pamiętaliśmy...

Do lekarza przychodzi pacjent ze
spuchniętym nosem.
— Pszczoła?
— Tak.
— Usiadła?
— Tak.
— Ukąsiła?
— Nie zdążyła, szwagier ją łopatył
zabiał!

— Panie doktorze, żona ma taki
śmieszny pieprzyk na pośladku...
— Czy to panu przeszkadza?
— Mnie nie, ale wszyscy koledzy się
ze mnie śmieją!

Dziewczyna lata

Przypominamy o naszej ofercie
dla sympatycznych turkowiarek.
W sierpniu chcemy zaprezentować
na łamach gazety sylwetki ładnych
dziewcząt, które zdecydowały się
kandydować do tytułu *Dziewczyny
lata*. Ponieważ pojawiły się głosy
wątpiących w autentyczność na-
gród, wyjaśniamy raz jeszcze: za
pierwsze miejsce w konkursie na-
godny jest pierścionek z prawdzi-
wym (choć niewielkim) brylantem.
Można go obejrzeć w sklepie jubi-
leryjskim przy ul. Kolskiej 15. Pozo-
stałe nagrody, wartości ok. dwustu
złotych każda, to oryginalne kos-
metyki damskie oraz inne cenne
drobiazgi.

O ostatecznym wyborze „Dzie-
wczyny lata” zdecydujemy we
wczesniu razem z czytelnikami.
Pod numerem tel. 78-53-41 udzie-
lamy informacji na temat udziału
w zabawie.

